WTOREK, 10 MARCA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **10 (1766)**

ISSN 1232-4035

STRONA 4



Na zdj. Jarosław Harazin, Raciborzanin ze Studziennej

Mieszkaniec SKARŻY prezydenta za brak odpowiedzi na pismo

Jelcz zmierza na Łąkową



Producent pojazdów dla wojska jest coraz bardziej obecny w Raciborzu. Rozwija się współpraca ze spółką RFK jako podwykonawcą Jelcza. Aktualnie pracuje przy Łąkowej 70 osób, a do końca roku zatrudnionych ma być 120. Jelcz uzależnia swoje zaangażowanie od przejęcia części majątku po Rafako. Potrzebuje hal po upadłej fabryce i czeka na ogłoszenie przetargu przez syndyka.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 19

Personel porodówki niepokoją FAKE NEWSY

STRONA 10

Smart parking stanie przy Pocztowej

STR. 12





SŁODKIE CUDA PAULINY HANKI

STR. 16

Justyna Święty-Ersetic jedzie na Mistrzostwa Europy



STR. 27

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza

9-10 MAJA 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie
(woj. śląskie)

WYSTAWCO!
Zgłoś swój udział w targach!

ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie
WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny nowiny.pl

Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD



STRONY 8 – 9

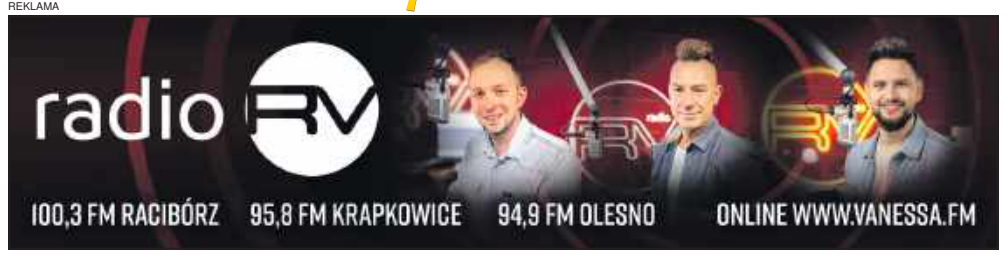
W tym numerze wkładka:

BEZPŁATNA GAZETA DLA ROLNIKÓW

Agro NOWINY

ISSN 2449-6685

REKLAMA



eprasa.pl 2c0b4e7934

Dlaczego Szymon Bolik nie chciał by radni pomyśleli, że jest „wariatem w kółko mówiącym o jednej drodze”



– Momentami stan ten drogi jest tak zły, że przypomina warunki rajdu off-road – mówi radny powiatowy Szymon Bolik o stanie DW417

Radny powiatowy Szymon Bolik narzekał na ostatniej sesji na stan jezdni DW417. – Środkiem jezdni trzeba się tamtędy poruszyć. Samochody „nurkują” w kałużach. Na niektórych odcinkach jest istny off-road – usłyszeli uczestnicy posiedzenia w starostwie w Raciborzu.

Źle się dzieje na wojewódzkiej trasie

Radny Bolik, mieszkaniec Krowiarek, który drogą wojewódzką dojeżdża co dzień do Raciborza przyznaje wprost: tam dzieje się źle.

8 lat temu wyremontowano fragmenty tej szosy. W ocenie rajcy z klubu „Lepszy Powiat” ta wyremontowana nawierzchnia jeszcze trzyma się dobrze, ale o reszcie drogi już tak nie można powiedzieć.

– Tam nawet linii oddzielających pasy ruchu brakuje – zauważył S. Bolik.

Prosił członków koalicji rządzącej Powiatem Raciborskich, aby wykorzystali swoje kontakty z zarządem i radnymi Samorządu Województwa Śląskiego (w Sejmiku Racibórz nie ma reprezentanta jak w czasach, gdy radnymi były Gabriela Lenartowicz i Ewa Lewandowska), by Zarząd Dróg Wojewódzkich interweniował na DW417.

Potrzebny jest lobbing u władz województwa

– Wiem, że 900 tys. zł trafia do Powiatu Raciborskiego na cały rok utrzymania dróg wojewódzkich biegnących przez całą ziemię raciborską. Przy takich środkach to trudne zadanie dla pani dyrektor Mużelak z PZD – stwierdził radny z Krowiarek, dając do zrozumienia, że lobbing członków koalicji Razem/KO powinien skupić się na zwiększeniu tego budżetu.

O drodze nr 417 mówił, że jej stan jest opłakany, wyraźnie nadwyrężony. – Ja już dosadnie mówiłem o tym na komisji budżetowej, a dziś na sesji pokornie się zwracam z prośbą o podjęcie starań. Tam jest tak źle, że środkiem jezdni trzeba się poruszać, kierowcy nurkują w kałużach – opisywał stan drogi do Krowiarek.

– Momentami stan ten drogi jest tak zły, że przypomina warunki rajdu off-road – dodał Szymon Bolik.

Zaznaczył, że odkąd trasa na Modzurów jest zamknięta w związku z inwestycją drogową, to cały ciężki transport ruszył na DW417.

Trzęsą się ściany, sprawa rozpala wieś

Radny Bolik od dawna wskazuje, że DW417 to jedna ze strategicznych arterii komunikacyjnych regionu, wymagająca pilnej przebudowy. – Mieszkańcy narzekają na trzęsące się ściany, drżące meble i rozchwiane żyrandole – już w 2023 roku adresował te uwagi do starosty i zarządców drogi wojewódzkiej.

W listopadzie 2023 roku apelował o utworzenie chodnika, który jest niezbędny przy wzmożonym ruchu samochodowym. – Inwestycja jest odsuwana od dziesięcioleci, a jest naglącą koniecznością – podkreślił radny.

W marcu 2025 roku prosił starostę o pomoc w utworzeniu przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu DW417 z ulicą Kościuszki w Krowiarkach. Pisał o ruchliwej jezdni i problemach mieszkańców, zwłaszcza dzieci. – Sprawa mocno rozpala dyskusję publiczną w Krowiarkach – podkreślił.

W lipcu 2025 roku Bolik zgłaszał potrzebę ograniczenia prędkości na DW417, umieszczenia na niej radarowych wyświetlaczy prędkości. **(ma.w)**

Ogródki piwne w Raciborzu na nowych zasadach. Prezydent Wojciechowicz łagodzi wymogi dla restauratorów

Włodarz Raciborza zniósł wprowadzone w 2021 roku za prezydentury Dariusza Polowego wymogi zadaszenia ogródków wyłącznie parasolami w konkretnym odcieniu oraz zapis o uzyskaniu zgody konserwatora zabytków. Po ogłoszonych zmianach zadaszenie ogródka może sięgać powyżej parteru.

4 marca włodarz znowelizował zarządzenie Prezydenta Miasta Racibórz z 14 września 2021 r. w sprawie zasad funkcjonowania ogródków gastronomicznych na płycie Rynku i na Deptaku (ul. Długa) a także w obszarze ścisłego centrum w Raciborzu. Zmiany te Jacek Wojciechowicz tłumaczy „koniecznością doprecyzowania obowiązujących zapisów”.

Uchylony został zapis o wymogu definiowania zadaszenia typu markiza jako „zasłony przeciwsłonecznej montowanej na zewnątrz budynku o konstrukcji podpartej na ścianie lub na słupach/podporach, z możliwością zwinięcia”.

Zamiast preferowanej formy zadaszenia ogródków gastronomicznych w postaci parasoli w określonych odcieniach wykonanych z tkaniny i zakazu stosowania pokrycia typu plandeki, wprowadzono wymóg osłony ogródków przed słońcem lub deszczem, którą mogą być zarówno parasole, jak i markizy.

Dotąd markizy nie mogły być montowane powyżej kondygnacji parteru zwartej zabudowy i nie mogły wystawać poza obręb Ogródka więcej niż 15 cm. Nowelizacja dopuszcza inne formy zadaszenia Ogródków gastronomicznych, nawiązujące w sposób zharmonizowany do otoczenia, które nie powodują naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku wpisanego do rejestru.

Prezydent uchylił zapisany w pierwotnym zarządzeniu wymóg uzyskania przez organizatora ogródka – zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – pozwolenia Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na ustawienie ogródka w obrębie starego miasta w Raciborzu wpisanego do rejestru zabytków.

W przepisach regulujących działalność ogródków przy lokalach gastronomicznych sezon wiosenno-jesienny obejmuje okres od 1 kwietnia do 31 października każdego roku. **(red)**

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarz w Raciborzu

OGŁASZA **PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY** NA SPRZEDAŻ ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU **GŁOWACKIEGO 6/7** W RACIBORZU. **CENA WYWOŁAWCZA TO 176.800,00 ZŁ BRUTTO**.

Wadium w wysokości **17.680 zł** płatne do dnia **08.04.2026 r.** przelewem na rachunek nr 79 1050 1328 1000 0004 0159 9360 w tytule należy napisać: „wadium do przetargu na sprzedaż lokalu przy ul. Głowackiego 6 m7”. Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” ul. Chełmońskiego 30/1, 47-400 Racibórz w dniu **09.04.2026 r.** o godz. 14.30.

Przed przystąpieniem do przetargu uczestnicy mają obowiązek zapoznania się z regulaminem Spółdzielni oraz Zarządzeniem nr 1/02/2026. dotyczącymi przeprowadzania przetargów Dokumenty dostępne są na stronie www.smkolejarz.com.pl oraz w biurze Spółdzielni. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z działem technicznym spółdzielni pod nr tel. 600 890 010.

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Przysłowie z diabłem

W trzech śląskich miastach trwa zbiórka podpisów pod inicjatywą referendum, by odwołać tamtejszych włodarzy. Powody te same: rozczarowanie nową władzą. Okazało się, że poprzednicy nie byli najlepsi, ale następcy jeszcze gorsi. „Lepszy diabeł znany niż nieznany” głosi przysłowie oznaczające, że bezpieczniej pozostać przy złej, ale przewidywalnej osobie, niż ryzykować zmianę na kogoś potencjalnie gorszego. Determinacja niezadowolonych z rządów jest tak duża, że inicjują zbiórkę podpisów, ale droga do odwołania głowy miasta jest przed nimi długa i stroma. Sztuka ta udała się w Zabrzu, gdzie urzędującą długo nestorkę śląskiego samorządu zastąpiła „młoda i zdolna” prezydentka, która zaczęła głębokie i bolesne reformy. Redukcje etatów i zaciskanie pasa nie spodobało się i doszło do skutecznego referendum oraz ponownych wyborów. W Raciborzu usłyszeliśmy na sesji, że źli na prezydenta Wojciechowicza rodzice uczniów z SP13 wezmą się za przeprowadzenie referendum, ale po tej zapowiedzi zapadła cisza w temacie. Włodarz w publicznych wypowiedziach przyznał, że się tym nie przejmuje, a mieszkańcy mogą korzystać z przywilejów demokracji. Kampania wyborcza z 2024 roku rozbudziła nadzieje na pomyślność Raciborza, ale rzeczywistość następnych miesięcy okazała się mniej kolorowa.

eprasa.pl 2c0b4e7934

Podpalacze w Tworkowie

Dwaj mężczyźni są odpowiedzialni za podpalenie w Tworkowie – pożar stodoły, oraz płonące tuje. Straty w obu zdarzeniach oszacowano na 3000 zł.

Dzięki szybkiej interwencji strażaków ogień w Tworkowie został opanowany i nie doszło do jego dalszego rozprzestrzenienia. W trakcie czynności mundurowi ustalili, że w pobliżu doszło również do pożaru tui, które także zostały podpalone. Policjanci rozpoczęli penetrację terenu. W działania włączyli się również funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego. Mundurowi ustalili osoby odpowiedzialne za zdarzenie i zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 38 i 42 lat, mieszkańców gminy Krzyżanowice. Zatrzymani usłyszeli zarzuty w warunkach powrotu do przestępstwa (tzw. recydywa). Grozi za to kara do 5 lat więzienia, a w warunkach recydywy kara może zostać zwiększona o połowę.

Gnał setką przez Rzuchów i stracił „prawko”



26-latek kierujący fordem znalazł się na „suszarce” drogówki

26-letni kierowca jechał z prędkością 104 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Zatrzymano go do kontroli na ulicy Rybnickiej w Rzuchowie. Mieszkaniec powiatu rybnickiego stracił prawo jazdy i został ukarany mandatem. Kierowca forda znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym. Policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy. Mężczyzna został również ukarany mandatem karnym, a także na jego konto trafiło 13 punktów. **(red)**

Przyjechał tankować kompletnie pijany

34-letni mężczyzna kierował samochodem, mając w organizmie aż 3 promile alkoholu.

Wieczorem na jednej ze stacji paliw w Raciborzu mężczyzna przyjechał na stację oplem, aby zatankować samochód oraz kupić alkohol. Podczas obsługi pracownica stacji wyczuła od mężczyzny zapach alkoholu. Mając podejrzenie, że kierowca może być nietrzeźwy odebrała mu kluczyki od pojazdu, a następnie zadzwoniła po służby. Mężczyzna pozostawił samochód pod dystrybutorem i pieszo oddalił się z terenu stacji. Na miejsce został wysłany patrol ruchu drogowego. Policjanci sprawdzili okoliczne ulice. Po krótkim czasie zauważyli opisanego mężczyznę idącego ulicą i 34-letni mieszkaniec powiatu rybnickiego został zatrzymany. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie 3 promile alkoholu. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy, a pojazd zabezpieczono. Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna. **(red)**

Dwa wypadki w ciągu doby w tym samym miejscu


W Sudole kierująca straciła panowanie na pojazdem

Rankiem na drodze krajowej nr 45 w Raciborzu-Sudole doszło do potrącenia 33-letniego pieszego przez kierującego pojazdem marki Suzuki. Poszkodowany z ciężkimi obrażeniami został przetransportowany do szpitala przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Na ulicy Hulczyńskiej kierujący pojazdem marki Suzuki, 77-letni mężczyzna, potrącił 33-letniego pieszego. W tym samym miejscu o godz. 3.00 w nocy doszło do innego zdarzenia drogowego. 21-letnia kierująca pojazdem marki Fiat straciła panowanie nad samochodem, wpadła w poślizg i uderzyła w drewniany słup telefoniczny. **(red)**

Zbili ofiarę butelkami i ugodzili nożem

Głubczyccy policjanci zatrzymali trzy osoby podejrzane o brutalne pobicie i rozbój na 33-letnim mieszkańcu powiatu. Do zdarzenia doszło podczas spotkania towarzyskiego na terenie miasta. 26-latka oraz 30– i 55 latek bili mężczyznę szklanymi butelkami, ugodzili go także wielokrotnie nożem oraz ukradli mu telefon komórkowy. 30-latek za rozbój i pobicie trafił na 3 miesiące do więzienia, wobec kobiety został zastosowany dozór policyjny. Natomiast ich 55-letni kolega był poszukiwany, został doprowadzony do zakładu karnego gdzie odbywa zasądzoną karę 7 miesięcy za wcześniejsze pobicia. Dodatkowo odpowie za uszkodzenie ciała 33-latka. **(red)**

Nic nie robił sobie z 5 zakazów prowadzenia pojazdów

Rutynowa policyjna kontrola trzeźwości na ulicy Świerklańskiej w Rybniku przerodziła się w dynamiczny pościg. Kierowca mazdy zignorował polecenia policjantów i rozpoczął ucieczkę. W trakcie niebezpiecznej jazdy wpadł w poślizg i wjechał w błoto. Ostatecznie 36-latek został zatrzymany po tym, jak porzucił samochód i próbował uciec pieszo. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że kierował osobówką na 5 sądowych zakazach. 2 zakazy są dożywotnie, które orzekły wobec niego sądy w Rybniku i Rudzie Śląskiej. Grozi mu teraz do 5 lat więzienia. **(red)**

Olza: dziecko zaniedbane, rodzice agresywni

Pracownica recepcji jednego z ośrodków wypoczynkowych na terenie powiatu wodzisławskiego poinformowała, że do ośrodka przyszła para z niemowlęciem oraz trzema psami. Mieli prosić o pomoc w przewiezieniu ich umierającego dziecka do szpitala.

Gdy pracownica zaproponowała wezwanie służb ratunkowych, para pośpiesznie oddaliła się. Kobieta powiadomiła służby. Na miejsce dotarli dzielnicowi z Komisariatu Policji w Gorzycach. W pobliżu centrum ogrodniczego w Olzie zauważyli parę z nosidełkiem oraz towarzyszące im psy. Kobieta wraz z mężczyzną byli pobudzeni i agresywni. Nie wykonywali poleceń policjantów. Ojciec dziecka wyjął z kieszeni nóż i krzyknął do policjantów, aby się nie zbliżali. Policjanci obezwładnili i zatrzymali agresywnego 36-letniego mężczyznę. W trakcie interwencji towarzysząca mu kobieta uderzyła jednego z dzielnicowych. Policjanci po obezwładnieniu pary sprawdzili, czy niemowlę żyje i wezwali pogotowie ratunkowe. Zaniedbane i niedożywione dziecko przetransportowano do szpitala, gdzie trafiło na oddział intensywnej terapii. Matka dziecka trafiła pod opiekę specjalistów. 36-latek usłyszał prokuratorski zarzut usiłowania czynnej napaści na policjantów. **(red)**

REKLAMA







eprasa.pl 2c0b4e7934

Raciborzanin zarzuca prezydentowi Wojciechowiczowi, że ten zignorował „wrażliwy obszar społeczny”

- **Napisał do urzędu po letnich wakacjach. Minęły ferie zimowe, a odpowiedzi wciąż nie ma. Czekał na odpowiedź z urzędu ponad pół roku, choć przepisy mówią o dwutygodniowym terminie.**
- **Jarosław Harazin, ojciec niepełnosprawnych uczniów z ZSS w Raciborzu, zgłosił 5 września 2025 w magistracie problem z parkowaniem pod szkołą przy Królewskiej.**
- **Ponieważ do pierwszych dni marca nie doczekał się odpowiedzi, napisał skargę na bezczynność Prezydenta Miasta Racibórz.**



Jarosław Harazin, Raciborzanin ze Studziennej, ojciec niepełnosprawnych dzieci uczących się w Zespole Szkół Specjalnych już siódmy miesiąc czeka na odpowiedź na pismo, które złożył w magistracie 5 września 2025 roku

Dowóz dzieci do szkoły specjalnej w godzinach szczytu rodzi problemy

Pisma w sprawie problemów z parkowaniem – dowozem i odwozem dzieci niepełnosprawnych na zajęcia – ich ojciec kierował do pierwszego zastępcy prezydenta miasta, Michała Kuligi. To mieszkaniec Ostroga, wcześniej radny z tej dzielnicy, którego staraniem powstała druga tężnia miejska i las małych drzewek w rejonie szkoły specjalnej. Najlepiej w urzędzie zna specyfikę tego rejonu miasta.

Jarosław Harazin wspólnie z rodzicami niepełnosprawnych uczniów nagłośnili kłopoty z parkowaniem przy Królewskiej. To ulica w godzinach porannego i popołudniowego szczytu znajdująca się pod zwiększonym natężeniem ruchu samochodowego. Wysiadanie i wsiadanie do samochodów w przypadku osób niepełnosprawnych nie jest tak proste jak z dziećmi zdrowymi. Harazin miał stłuczkę pod szkołą, bo kierowca wjechał w jego samochód, który zatrzymał pod placówką.

Do wiceprezydenta Kuligi pisał dwukrotnie, zaczął tuż po ubiegłorocznych wakacjach, składając pisma przez biuro podawcze urzędu, z pieczątką datownika wpływu do magistratu. Harazin twierdzi, że żadnych odpowiedzi się nie doczekał.

Urzędnicy planują zatoczkę parkingową przy szkole – remont drogi może zacząć się w 2027 roku

Nowiny opisywały tę sprawę. Na posiedzeniu komisji rady miasta pytała o nią radna Magdalena Kusy i usłyszała od pani wiceprezydent Małgorzaty Rudnickiej-Głowińskiej, że rozmowy na temat rozwiązania problemu z parkowaniem toczą się na linii Miasto-Powiat. Na sesji rady powiatowej temat zaciekawił radnego Krzysztofa Bajerskiego. Wyjaśnień udzielił mu drugi wicestarosta, Marek Kurpis. Podał, że z jego wiedzy wynika, że w 2027 roku planowany jest przez urząd miasta remont ulicy Królewskiej i budowa zatoczki parkingowej pod Zespołem Szkół Specjalnych.

Ponieważ Jarosław Harazin wciąż nie ma w tej sprawie niczego „czarno na białym”, postanowił – także w imieniu rodziców dzieci niepełnosprawnych ze szkoły na Ostrogu – poskarżyć się na działania magistratu, a konkretnie organu samorządu – Prezydenta Miasta Racibórz Jacka Wojciechowicza – za brak odpowiedzi dla zgłaszającego problem, pomimo złożenia w urzędzie korespondencji i to dwukrotnie. Raciborzanin liczy na interwencję organu nadzorującego przestrzeganie prawa przez włodarza (służby prawne wojewody) oraz na reakcję rady miasta.

> **„Takie działanie ignoruje realne potrzeby mieszkańców”** – J. Harazin

„Ignorowanie realnych potrzeb mieszkańców”

J. Harazin wniósł skargę na bezczynność i brak odpowiedzi na pismo dotyczące bezpieczeństwa i dostępności parkingu dla uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych nr 10 w Raciborzu. Autor skargi wskazał, że Gmina Racibórz (Prezydent Miasta) zarządza przyległą do szkoły infrastrukturą techniczną, w tym drogą publiczną oraz chodnikiem. Według skarżącego jest to jedyne miejsce, w którym technicznie możliwe jest wyznaczenie bezpiecznych miejsc postojowych dla pojazdów dowożących dzieci o szczególnych potrzebach edukacyjnych i zdrowotnych. – Mimo upływu kilku miesięcy od skierowania prośby, Urząd Miasta do dnia dzisiejszego nie udzielił odpowiedzi. Takie działanie ignoruje realne potrzeby mieszkańców oraz blokuje poprawę dostępności i bezpieczeństwa uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 10 – skarży się Raciborzanin. **(ma.w)**

Wrażliwy obszar i szkoda interesu publicznego

Jarosław Harazin podkreśla, że brak odpowiedzi na pismo obywateli i organizacji społecznych stanowi rażące naruszenie zasady pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa. – Sprawa dotyczy dzieci z niepełnosprawnościami, dla których brak odpowiedniego parkingu pod szkołą stanowi barierę architektoniczną i zagraża ich bezpieczeństwu.

Ignorowanie korespondencji w tak wrażliwym obszarze społecznym jest działaniem na szkodę interesu publicznego – twierdzi rodzic niepełnosprawnych dzieci.

Domagam się niezwłocznego wyjaśnienia przyczyn tej bezczynności oraz podjęcia przez Radę Miasta stosownych działań nadzorczych, które doprowadzą do merytorycznego rozpatrzenia sprawy parkingu. Bezczynność organu w tej sprawie uznaje za naganną, ponieważ narusza art. 35 KPA (terminy załatwiania spraw) oraz art. 9 KPA (obowiązek informowania stron), a także utrzymuje stan zagrożenia dla uczniów szkoły specjalnej, poza placówką.

J. Harazin liczy na zdyscyplinowanie organu wykonawczego do niezwłocznego merytorycznego ustosunkowania się do swej prośby z pisma, na które nie uzyskał odpowiedzi.

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl 2c0b4e7934

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

KONIEC ZIMY
– śnieg już znika.
A WIEWIÓRKA wszystkich wita!

Zapraszamy na VI edycję

ROWERON 2026



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl | nowiny Raciborskie | nowiny Wodzisławskie | nowiny Żorskie | nowiny Jastrzębskie | nowiny Rybnickie | Jastrzebie Online.pl | eŻORY | DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk | RV | TVS

eprasa.pl 2c0b4e7934

Woś triumfuje w sporze z prokuraturą: zajęcie mojego domu było nielegalne

Sąd w Raciborzu uchylił wpis hipoteki przymusowej na domu Michała Wosia. Poseł mówi o „nielegalnym zajęciu", Prokuratura Krajowa wcześniej wskazywała na „obawę wyzbycia się majątku".



25 mln zł miała wynieść szkoda wyrządzona przez M. Wosia

■ Poseł Prawa i Sprawiedliwości, Michał Woś z Raciborza broni się przed zarzutami prokuratury. Właśnie wygrał jedno z postępowań sądowych

Skarga byłego ministra przyniosła skutek

Sąd Rejonowy w Raciborzu (V Wydział Ksiąg Wieczystych) uchylił wpis hipoteki przymusowej ustanowionej jako zabezpieczenie majątkowe w sprawie dotyczącej Michała Wosia. W piątek (27.02.) polityk z Raciborza opublikował w mediach społecznościowych wpis, w którym ogłosił „kolejną przegraną prokuratury Żurka" i oznajmił, że zajęcie jego domu oraz wpis hipoteki przymusowej „były nielegalne".

Z sądowego postanowienia z 25 lutego 2026 r. wynika, że sąd uchylił w całości dokonany 19 listopada 2025 r. wpis hipoteki przymusowej na kwotę 25 mln zł na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Krajową. Wpis dotyczył udziału w nieruchomości należącej do posła. 11 grudnia 2025 roku Michał Woś wniósł skargę na orzeczenie referendarza sądowego dotyczące wpisu hipoteki przymusowej.

Sąd oddalił także w całości wniosek Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Krajową o dokonanie wpisu hipoteki przymusowej z 9 października 2025 r.

Woś cieszy się „przegraną Żurka"

Michał Woś komentował: zajęcie mojego domu i wpis hipoteki przymusowej były nielegalne. Sąd uchylił wpis w księdze wieczystej. Podkreślił, że to „kolejna przegrana prokuratury Żurka". Widoczny fragment opublikowanego dokumentu nie zawiera uzasadnienia, czyli odpowiedzi na pytanie, dlaczego sąd uznał, że wpis nie powinien być utrzymany w mocy. Nie wiadomo zatem czy chodziło o kwestie formalne, proceduralne, braki w dokumentach czy inne przesłanki.

Prokuratura obawiała się, że poseł wyzbędzie się majątku

O sprawie zabezpieczeń majątkowych wobec Michała Wosia pisaliśmy wcześniej w kontekście decyzji Prokuratury Krajowej, która informowała w komunikacie, że zastosowała m.in. zajęcie rachunków bankowych, zajęcie samochodu i obciążenie nieruchomości hipoteką przymusową.

Prokuratura wskazywała, że powodem była – w jej ocenie – uzasadniona obawa, iż bez zabezpieczenia wykonanie ewentualnych orzeczeń (grzywny, kosztów, obowiązku naprawienia szkody) może być niemożliwe albo znacznie utrudnione, m.in. z uwagi na wartość szkody określaną na 25 mln zł i „ryzyko wyzbycia się majątku".

Równolegle Prokuratura informowała też o zastosowaniu wobec Wosia poręczenia majątkowego w kwocie 200 tys. zł oraz o zmianie sposobu dozoru policji.

Sam poseł komentował te decyzje publicznie i prowokacyjnie – m.in. pokazując saldo konta (12 groszy) i deklarując w mediach, że poręczenia „nie wpłaci".

Zdaniem posła PiS chodzi o polityczną zemstę

Michał Woś od początku przekonuje, że działania śledczych są elementem „politycznej zemsty" i próbą uderzenia w środowisko byłego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. W swoich publicznych wypowiedziach – m.in. w mediach społecznościowych i na antenie TV Republika – podkreśla, że decyzje personalne w Służbie Więziennej były przygotowywane przez urzędników i weryfikowane pod kątem zgodności z prawem, a zarzuty określa jako „absurdalne" i „z kosmosu".

Z kolei Prokuratura Krajowa w oficjalnych komunikatach wskazuje, że zastosowane środki zapobiegawcze i zabezpieczenia majątkowe wynikają z charakteru zarzutów oraz wartości szkody określanej na 25 mln zł. Śledczy podnoszą, że ich celem jest zabezpieczenie ewentualnych orzeczeń finansowych oraz prawidłowy tok postępowania.

(sqx)

Szkoda na 25 mln zł i 10 lat więzienia

Kwota 25 mln zł, na którą opiewała hipoteka przymusowa, odpowiada wartości szkody wskazywanej przez śledczych w sprawie dotyczącej Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura Krajowa skierowała do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciwko Michałowi Wosiowi, zarzucając mu przekroczenie uprawnień funkcjonariusza publicznego oraz przywłaszczenie mienia znacznej wartości. Według śledczych, w okresie od września 2017 r. do lutego 2018 r. jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i dysponent Funduszu Sprawiedliwości, podpisał on umowę o przekazaniu 25 mln zł na rzecz Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Środki te miały zostać przeznaczone na zakup oprogramowania operacyjnego, określanego w debacie publicznej jako system Pegasus.

Prokuratura stoi na stanowisku, że przekazanie pieniędzy nie mieściło się w ustawowym katalogu zadań Funduszu Sprawiedliwości i nie posiadało wymaganych opinii oraz zgód. W ocenie śledczych doprowadziło to do wyrządzenia szkody majątkowej w wysokości 25 mln zł na rzecz Skarbu Państwa oraz ograniczenia dostępności środków funduszu dla osób uprawnionych do ich otrzymania. Czyn zarzucany posłowi zagrożony jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Michał Woś konsekwentnie nie zgadza się z zarzutami, twierdząc, że dofinansowanie dla CBA było legalne i mieściło się w przepisach prawa.

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Kuźnia Raciborska, położonych w Rudach, na karcie mapy 2, zapisanych w księdze wieczystej GL1R/00043523/2, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer:

1. dz. nr **164/15 o pow. 0,0927 ha**, {użytek RVI-0,0245 ha, ŁV-0,0682 ha}, za cenę wywoławczą **134.420 zł brutto**, wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **13.500 zł**
2. dz. nr **164/16 o pow. 0,1053 ha**, {użytek ŁV}, za cenę wywoławczą **152.690 zł brutto**, wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **15.300 zł**

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego sołectw Rudy i Ruda Kozielska, zatwierdzonym uchwałą nr XXX/279/2017 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 11 maja 2017 r., ogłoszonym w Dz. Urz. Woj. Śl. z 2017 r., poz.3139 działki nr **164/15** i **164/16** położone są na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonych symbolem **B 57MN**.

Pierwszy przetarg przeprowadzony został w dniu 11.12.2025 r., i zakończył się wynikiem negatywnym.

Przetarg odbędzie się 16 kwietnia 2026 r., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4 w Sali Urzędu Stanu Cywilnego odpowiednio:

1. Działka nr **164/15** o godzinie **9.00**
1. Działka nr **164/16** o godzinie **9.45**.

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych lub osoby prawne, należycie reprezentowane, które **wpłacą wadium najpóźniej do dnia 10.04.2026 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, przy ul. Słowackiego 4, (II piętro obok pok.14) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce menu przedmiotowe/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości.

Informacji na temat przedmiotu i regulaminu przetargu udziela Referat Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej, ul. Słowackiego 4, pok. nr 14, tel. 32 400 53 10 i tel.730 500 627.

eprasa.pl 2c0b4e7934

Finanse Powiatu Raciborskiego pogarszają się względem innych samorządów regionu. Prognoza dużego spadku wpływów z CIT i PIT

- **Dochody Powiatu na 2026 rok powinny wzrosnąć o prawie 8 mln zł, czyli o średnią wojewódzką – 13,5%.**
- **Tymczasem ministerstwo finansów ustaliło je na poziomie zaledwie 7,9%.**
- **– To znaczne i nierównomierne zróżnicowanie dynamiki dochodowej pomiędzy powiatami w województwie śląskim – uważają skarbnik Roman Nowak i starosta Grzegorz Swoboda.**

Samorządowcy zajęli oficjalne stanowisko w sprawie zmian i niestabilności dochodów ogółem powiatów w latach 2025 – 2026, ze szczególnym uwzględnieniem dochodów z tytułu udziału w podatku CIT na przykładzie Powiatu Raciborskiego. Chodzi o wykazanie znacznego i nierównomiernego zróżnicowania dynamiki dochodowej pomiędzy powiatami.

W 2026 r. wszystkie powiaty odnotowują nominalny wzrost dochodów ogółem w porównaniu do 2025 r., jednak:

- skala tego wzrostu jest wysoce nierównomierna,
- dynamika zmian waha się od kilku procent do ponad 20 – 25%

POWIAT RACIBORSKI:

- osiąga wzrost dochodów ogółem na poziomie niższym od średniej dynamiki dla powiatów województwa śląskiego,
- lokuje się w grupie jednostek o umiarkowanym przyroście dochodów, mimo porównywalnego zakresu zadań publicznych.

Prowadzi to do stopniowego pogarszania relatywnej pozycji finansowej Powiatu Raciborskiego względem innych powiatów regionu. Średnia dynamika wzrostu dochodów ogółem powiatów województwa śląskiego w latach 2025 – 2026 wynosi ok. 13,5%. W tym samym okresie dochody Powiatu Raciborskiego wzrosły o ok. 7,9%, a więc o ok. 5,6 pkt proc. mniej niż średnio w regionie. Gdyby dochody Powiatu Raciborskiego rosły w tempie średnim dla województwa, ich poziom w 2026 r. byłby wyższy o ok. 7,8 mln zł.

Może nie starczyć na wydatki bieżące

W 2025 r. dochody z CIT wyniosły ok. 20,5 mln zł, • w 2026 r. dochody te spadają do poziomu ok. 10,0 mln zł, co oznacza spadek o ponad 50% w ujęciu rok do roku. W starostwie w Raciborzu spodziewają się, że takie realia finansowe mogą nie kompensować wzrostu kosztów bieżących (oświata, pomoc społeczna, energia, wynagrodzenia) i wymusza ostrożne podejście do nowych wydatków stałych. Zarząd Powiatu Raciborskiego wskazuje w swoim stanowisku, że na terenie powiatu raciborskiego w 2025 r. wystąpiły istotne zdarzenia gospodarcze, w szczególności:

- likwidacja znaczących podmiotów gospodarczych,
- pogorszenie wyników finansowych dużych przedsiębiorstw.

W ocenie Zarządu oznacza to realne ryzyko dalszego obniżenia dochodów ogółem Powiatu Raciborskiego w 2027 r., niezależne od działań podejmowanych przez władze samorządowe. To również ograniczenie możliwości planowania wydatków bieżących i rozwojowych.

Zarząd Powiatu stoi na stanowisku, że:

1. 1. obecny system dochodów JST nie zapewnia wystarczającej stabilności i przewidywalności dochodów ogółem powiatów,
2. znaczna zmienność dochodów z CIT w istotny sposób zaburza planowanie finansowe,
3. Powiat Raciborski jest przykładem jednostki szczególnie narażonej na negatywne skutki tego mechanizmu.

Szczególna wrażliwość dochodów ogółem

ZARZĄD POWIATU:

- wystąpił do Ministra Finansów o przekazanie szczegółowych danych dotyczących kalkulacji dochodów z CIT,
- będzie postulował wprowadzenie rozwiązań ograniczających nadmierną zmienność dochodów JST.

Analiza danych Ministerstwa Finansów dotyczących dochodów powiatów na lata 2025 – 2026 wskazuje na istotne zróżnicowanie dynamiki dochodów ogółem pomiędzy powiatami, a w przypadku Powiatu Raciborskiego na szczególną wrażliwość dochodów ogółem na zmiany dochodów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT). Przyjęcie stanowiska jest zasadne w celu przedstawienia Radzie Powiatu oraz w celu podjęcia działań, w tym wystąpienia do Ministra Finansów o szczegółowe dane dotyczące kalkulacji CIT. Pod stanowiskiem Zarządu Powiatu Raciborskiego podpisali się starosta raciborski Grzegorz Swoboda oraz skarbnik powiatu Roman Nowak. **(ma.w)**



■ **Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wspólnie ze skarbnikiem Romanem Nowakiem zwrócili uwagę na pogarszającą się kondycję finansów samorządu wskutek prognozowanych na dużo niższym poziomie udziałów w podatku CIT i PIT**

Silniejsza motywacja dla samorządów

O sprawę pytał na sesji powiatowej radny Łukasz Mura. – Co się takiego zadziało, że mamy taki spadek według prognozy z ministerstwa – zwrócił się do obecnej na posiedzeniu posłanki Gabrieli Lenartowicz. – Generalnie wpływy z CIT wynikają na przykład na naszym terenie między innymi z tego, że mamy określone problemy gospodarcze. Sama kwestia upadłości Rafako wiąże się z tym, do tego wycofanie się Henkla z działalności w Raciborzu. Dochody z PIT też ulegają zmniejszeniu. Jeśli chodzi o prognozy przyszłości, to także trzeba wziąć pod uwagę sytuację Rafametu i jego dość trudnej sytuacji, łagodnie to nazywając – tłumaczyła posłanka.

O nowy sposób prognozowania dochodów samorządów pytał ostatnio w jednej z interpelacji poselskich Paweł Jabłoński z PiS. W odpowiedzi z resortu finansów padło: Dzięki wprowadzonym zmianom jednostki samorządu terytorialnego mają obecnie silniejszą motywację do wspierania rozwoju gospodarczego na swoim terenie, gdyż im wyższe będą dochody podatników, tym wyższe będą dochody samorządu – stwierdziła Hanna Majszczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

REKLAMA

PRACA

NIEMIECKA FIRMA ZAJMUJĄCA SIĘ WYKAŃCZANIEM WNĘTRZ ZATRUDNI PRACOWNIKÓW W ZAWODZIE: malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg i płytek ceramicznych.

Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi. Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.



Mówimy również w języku polskim!

Kontakt: tel. 0049 170 280 5155 | info@projekt-raeume.de

eprasa.pl 2c0b4e7934

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10 MAJA 2026



Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie,
woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski! Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!

WSPÓŁORGANIZATOR

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 2c0b4e7934



XXI Ekowystawa Dom i Ogród Przyjazne Środowisku to wydarzenie łączące targi branżowe z ciekawą rozrywką. Dotychczasowe edycje każdorazowo przyciągały kilkadziesiąt tysięcy osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami i produktami związanymi z domem i technologiami grzewczymi. Wystawcy będą mogli zaprezentować swoje produkty i usługi szerokiemu gronu odbiorców, w tym osobom indywidualnym, firmom oraz instytucjom, które poszukują nowoczesnych rozwiązań w zakresie budownictwa, wyposażenia wnętrz, technologii grzewczych i ogrodów.

Dlaczego warto zainwestować w stoisko na XXI Ekowystawie Dom i Ogród Przyjazne Środowisku?

Udział w targach to niepowtarzalna okazja do bezpośredniego kontaktu z klientami, wyróżnienia firmy na tle konkurencji, nawiązania relacji z partnerami biznesowymi.

1. Dotrzyj do szerokiego grona klientów i zwiększ sprzedaż

Ekowystawa przyciągała dotąd **ponad 30 000 odwiedzających**, w tym osoby indywidualne, właścicieli firm i instytucji publicznych, które **szukają ekologicznych** rozwiązań do domów, ogrodów i przedsiębiorstw. Dzięki stoisku masz szansę dotrzeć do nowych klientów, którzy szukają produktów i usług, a także możliwość prezentacji produktów na żywo i bezpośredniej interakcji z potencjalnymi klientami.

2. Buduj prestiż i wizerunek swojej firmy

Udział w XXI Ekowystawie to doskonała okazja do **wzmocnienia wizerunku**, jako lidera innowacyjnych rozwiązań przyjaznych dla środowiska. Udział w tym wydarzeniu pozwala na **pozycjonowanie marki** jako odpowiedzialnej ekologicznie i zaawansowanej technologicznie.

3. Networking i nawiązanie cennych kontaktów

Targi to idealna przestrzeń do budowania relacji biznesowych. Zyskujesz możliwość spotkania się z potencjalnymi partnerami, dystrybutorami oraz **liderami branży**. Udział w wydarzeniu to także szansa na wspólne projekty, które mogą rozwijać Twój biznes w przyszłości.

4. Bezpośrednia interakcja z klientami

Dzięki stoisku na XXI Ekowystawie masz możliwość bezpośredniego **zaprezentowania swoich produktów** i usług, co daje przewagę nad konkurencją. Klienci mogą obejrzeć Twoje rozwiązania, zadawać pytania, a także wyrazić swoje opinie, co pozwoli Ci lepiej dostosować ofertę do ich potrzeb.



5. Promocja i widoczność przed, w trakcie i po targach

Nasza strategia promocji wydarzenia obejmuje **szeroką kampanię** marketingową w mediach społecznościowych, prasie i w naszych portalach informacyjnych. Jako wystawca zyskasz **dodatkową promocję** swojej firmy w materiałach promujących targi oraz na stronach wydarzenia.

6. Dostęp do specjalistów i innowacji

XXI Ekowystawa to także platforma do zapoznania się z nowinkami w branży budownictwa, ogrodnictwa i ekologicznych rozwiązań grzewczych. Wystawcy mają również okazję **nawiązać współpracę z ekspertami w swoich branżach**.

Napisz do nas na **ekowystawa@nowiny.pl** i zgłoś swój udział w targach

eprasa.pl 2c0b4e7934

Wicestarościna o fake newsach z porodówką w Raciborzu. Niepokój dotyczy nie tylko przyszłych mam, ale i personelu szpitala

Ewa Lewandowska – zastępczyni starosty raciborskiego odniosła się do wypowiedzi radnego Łukasza Mury na ostatniej, lutowej sesji. Padło tam, że raciborska porodówka – zgodnie z planami ministerstwa zdrowia – kwalifikuje się do zamknięcia, bo w raciborskim szpitalu rodzi się za mało dzieci.



W Raciborzu urodziły się w ubiegłym roku 554 dzieci. Większość spoza miasta. Przyszłe mamy przyjeżdżały tu z okolicznych gmin i powiatów

Lewandowska: absolutnie dementuję pogłoski o zamykaniu raciborskiej porodówki

Lewandowska podkreśliła 4 marca w Radiu Vanessa, w tworzonej wspólnie ze starostwem audycji „Przegląd Powiatowy", że w 2025 roku w szpitalu rejonowym w Raciborzu urodziło się 554 dzieci, z czego 200 to nowi Raciborzanie. Pozostałe porody dotyczą mieszkanek okolicznych gmin i powiatów. Na „mapie ministra", o której mówił na sesji radny Mura (mapie sporządzonej przez opozycyjnego posła Janusza Cieszyńskiego z PiS) wskazano porodówki z liczbą porodów mniejszą niż 740, bo obecny wiceminister zdrowia Tomasz Maciejewski powiedział w wywiadzie prasowym, że tylko takie powinny działać nadal.

– Chcemy żeby na świat przychodziło jak najwięcej dzieci. Stwarzamy warunki do komfortowych porodów i otaczania rodzących mam i maluszków profesjonalną opieką. Porody mogą odbywać się w salach rodzinnych, z partnerem – zachęcała E. Lewandowska.

E. Lewandowska zaznaczyła: Absolutnie dementuję wszelkie pogłoski o tym, że mielibyśmy zamykać porodówkę. Nie ma takich zamiarów. Ani dyrekcja szpitala ich nie ma, ani władze Powiatu Raciborskiego.

Wicestarościna mówiła, że zarząd powiatu bardzo sobie ceni, że tak dużo jest porodów spoza samego Raciborza. – Zapraszamy do korzystania z naszej porodówki kierowanej przed doktora Tomasza Chmurę i jego zastępcę Michała Kłosińskiego. To miejsce bardzo przyjazne do rodzenia i zaopiekowania kobiet na oddziale ginekologiczno-położniczym – podkreśliła członkini raciborskiej Koalicji Obywatelskiej.

554
porody przyjęto w 2025 roku w Raciborzu

Pytanie radnego, które wywołało niepokój

Ewa Lewandowska powiedziała w Radiu Vanessa o wyspecjalizowanej kadrze w szpitalu na Gamowskiej: 10 lekarzy stałych, 34 położne. Szpital organizuje od lat Dni Otwarte w fantastycznej formule. To jest oddział pełen takiego ciepła i serca. Angażują się w różne akcje charytatywne, występują w WOŚP, w Gwiazdce Serc.

W rozmowie z dziennikarką Radia Vanessa, Martyną Nowicką-Wilk, pani wicestarosta stwierdziła, że takie fake newsy jak ten o zamykaniu porodówki wywołują lawinę nieprawdziwych informacji.

– Pytanie radnego wywołuje niepokój i to nie tylko kobiet rodzących, ale również personelu, bo pracownicy zaczynają się zastanawiać, że pewnie jest coś na rzeczy – przyznała Lewandowska.

Przyznała, że widziała internetową mapę porodów w Polsce, z której wynika, że dużo porodówek się zamyka, bo było ich 284, a zostało 266.

– Takich porodówek, gdzie odbywa się mniej niż 400 porodów jest teraz w kraju 100 i to te porodówki powinny się martwić, a nie nasza. Owszem, ministerstwo zdrowia dąży do dwóch porodów dziennie na oddziale, ale my nie mamy absolutnie żadnego zmartwienia, dążymy by u nas porodów było jeszcze więcej niż 554 w 2025 roku. Niestety, to też trzeba powiedzieć, że procedury wykonywane na oddziale położniczym są słabo wyceniane. To rodzi problemy finansowe. Dyrektor Ryszard Rudnik zaraz po sesji wydał oświadczenie w sprawie przyszłości porodówki, że jej działalność nie jest zagrożona. Dlatego zachęcamy do przychodzenia na świat w raciborskim szpitalu – podsumowała Ewa Lewandowska w radiowym programie „Przegląd Powiatowy".

(ma.w)

AKTYWNIE ZACHĘCAJĄ DO PORODÓW NA GAMOWSKIEJ

Dyrektor naczelny szpitala, Ryszard Rudnik wydał przed tygodniem oświadczenie o sytuacji Oddziału Ginekologiczno–Położniczego. Wyjaśnił m.in., że sytuacja finansowa oddziałów ginekologiczno-położniczych w szpitalach w całej Polsce jest zła z powodu niedoszacowania wycen procedur medycznych i oddziały są głęboko deficytowe. – Patrząc na ilość porodów w okolicznych szpitalach w 2025 roku (szpitale w Rybniku, Wodzisławiu, Jastrzębiu Zdroju, Kędzierzynie-Koźlu), tylko szpital w Rybniku spełniłby ministerialny wskaźnik 730 porodów w ciągu roku – przekazał R. Rudnik. Dodał, że stanowisko resortu zdrowia mówi o tym, że zamykanie oddziałów położniczych jest decyzją właścicieli i dyrektorów. Szpital raciborski ma kontrakt z NFZ na prowadzenie ginekologii i spełnia wszystkie warunki kontraktowania. – Prowadzimy aktywną politykę zachęcającą do porodów w naszej jednostce. Szpital ma bezpłatną szkołę rodzenia, zorganizował sale porodów rodzinnych, są co roku dni otwarte, okazja do poznania personelu i oddziału. Pomimo niedoszacowania procedur i straty finansowej oddziału szpital nie rozważa likwidacji położnictwa w naszym szpitalu – podsumował dyrektor Rudnik.

eprasa.pl 2c0b4e7934

TVP o wycince drzew na cmentarzu w Raciborzu

W Aktualnościach TVP Katowice nadano materiał o wycince drzew, którą przeprowadził proboszcz parafii św. Mikołaja w Raciborzu. Przytoczono opinie na temat obaw, jakie budzą stare drzewa wśród odwiedzających cmentarz przy Głubczyckiej. Wypowiedział się też społecznik i miłośnik przyrody Bogusław Siwak. – Zamieniają cmentarze w pustynie – mówił w telewizji regionalnej.



Zdaniem obrońców przyrody wycinki drzew należało uniknąć. Urząd miasta starał się pojednać stronę społeczną z inicjatorem cięć – proboszczem parafii św. Mikołaja

„Drzewa się rozrosły, korony mają rozległe”

Ksiądz Adrian Bombelek, który złożył wniosek o wycinkę drzew na cmentarzu twierdzi, że zagrażały one bezpieczeństwu osób przebywających na nekropolii. Spór o lipy cmentarne doprowadził do – jak podała TVP – spotkania pojednawcze w urzędzie miasta, w którym pośrednikami między parafią a miłośnikami przyrody byli szef rady miasta Mirosław Lenk i prezydent miasta Jacek Wojciechowicz.

TVP Katowice przytoczyła wypowiedź mieszkańca Raciborza Kazimierza Dziedzica, który jest przekonany, że należy przyciąć drzewa, bo nieraz widział uszkodzenia jakie pojawiały się po wichurach. – Drzewa się tu rozrosły się, korony mają rozległe. Potrzebne są radykalne przycięcia – mówił zwolennik przeprowadzonej wycinki. Proboszcz Bombelek przyznał, że już od dawna przymierzał się do uporządkowania kwestii lip na cmentarzu. Sam widział jak duża gałąź spadła obok osoby pielęgnującej grobowiec. – Aktualny stan prowadzi do narażania życia i zdrowia ludzi – ocenił kapłan.

46
kolejnych drzew miało być ścięte

Społecznik: zamiast cmentarza będzie pustynia

Miłośnicy przyrody, nazywani przez magistrat stroną społeczną w sporze o lipy podnieśli raban w sprawie wycinki. Ich zdaniem – popartym ekspertyzą pracownika uczelni wyższej – drzewa mogły nadal rosnąć. Bogusław Siwak wypowiedział się dla TVP Katowice o masowych wycinkach prowadzonych nie tylko w Raciborzu. – Takie cmentarze jak ten na Głubczyckiej zamieniają w pustynie – skwitował.

„Spotkanie pojednawcze” doprowadziło do powstrzymania dalszych wycinek, bo parafia zamierzała pozbyć się z nekropolii kolejnych 35 drzew. Bogusław Siwak cieszy się, że j uratowano. – My bez przyrody zginiemy – wieszczy społecznik. Na koniec materiału telewizyjnego padło zapewnienie proboszcza Bombelka, że wycinka na cmentarzu się skończyła.

Do redakcji Nowin dotarły zdjęcia, zrobione przy Głubczyckiej przez obrońców przyrody. Nadesłano je z takim komentarzem: Mimo protestów społecznych, mimo usilnych próśb, mimo ekspertyzy i zaleceń doktora Wojciecha Zarzyckiego, że lipy są zdrowe i bezpieczne i wymagają tylko delikatnej pielęgnacji, niestety ksiądz proboszcz parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu wyciął wszystkie lipy, na które była zgoda urzędu. No comment. Requiem dla życia.

(oprac. m)

Nie będzie wniosków o wycięcie kolejnych lip na Głubczyckiej

Taka decyzja zapadła na spotkaniu przedstawicieli Miasta Raciborza i Parafii św. Mikołaja ze stroną społeczną. Parafia zorganizuje też wspólnie z młodzieżą akcję sadzenia nowych roślin.

Spotkanie odbyło się 10 lutego 2026 r. w magistracie. Jak podała Joanna Janik, rzeczniczka prasowa urzędu, wypracowano kompromis w sprawie planowanej wycinki drzew na terenie cmentarza. W rozmowach udział wzięli: prezydent Jacek Wojciechowicz, przewodniczący rady Mirosław Lenk, proboszcz Adrian Bombelek, urzędnicy oraz Bogusław Siwak jako przedstawiciel strony społecznej. Bogusław Siwak apelował o wstrzymanie wycinki i przedstawił proboszczowi ekspertyzę dendrologiczną autorstwa dr Krzysztofa Zarzyckiego. Zgłoszono także postulat zwiększenia liczby nowych nasadzeń. Ks. Adrian Bombelek zapewnił, że propozycja zostanie rozważona. Zapowiedział również organizację wspólnej akcji sadzenia drzew z udziałem młodzieży. Z 46 drzew wstępnie przeznaczonych do usunięcia do wycięcia przeznaczono 11 lip.

– Jak podkreślono, są to drzewa, które nie mają szans na dalszy wzrost w obecnych warunkach i mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa – podkreśliła Joanna Janik. Urząd podał, że priorytetem jest bezpieczeństwo.

– Otrzymujemy wiele sygnałów od mieszkańców obawiających się spadających gałęzi. Sama byłam świadkiem sytuacji, gdy podczas wizji lokalnej odłamała się sucha gałąź i spadła niedaleko mnie – mówiła urzędniczka z wydziału ochrony środowiska.

Ksiądz Adrian Bombelek podkreślił też, że w przestrzeni medialnej pojawiły się nieprawdziwe informacje: – Można przeczytać w Internecie, że chcemy wyciąć 150 lip znajdujących się na cmentarzu – mówi. – To jest po prostu oszczerstwo. Złożyliśmy wniosek o usunięcie 11 drzew stwarzających największe zagrożenie, zasięgając wcześniej opinii osób, które się na tym znają, mają odpowiednie wykształcenie i doświadczenie – zapewnił.

eprasa.pl 2c0b4e7934

Piętrowy „smart parking” stanie przy Pocztowej w Raciborzu

Co najmniej 5 lat będzie darmowy. MAGISTRAT SZUKA WYKONAWCY



Wizualizacja nowego smart parking zaplanowanego przy ul. Pocztowej w Raciborzu. Piętrowy, automatyczny postój ma być gotowy w 2027 roku

- Wertykalny parking rotacyjny typu SMART PARKING to główny element nowego centrum przesiadkowego w pobliżu dworca PKP w Raciborzu.
- Prezydent Jacek Wojciechowicz zapowiada, że będzie gotowy w 2027 roku. – To dobry pomysł – stwierdził włodarz w Radiu Vanessa, chwaląc projekt, na którego realizację pieniądze zdobył jego poprzednik, Dariusz Polowy pod koniec ubiegłej kadencji samorządu.
- Nowy piętrowy, automatyczny parking ma pomieścić 100 pojazdów. Ma kosztować 17,4 mln zł.

Cena będzie miała większe znaczenie niż okres gwarancyjny

Urząd miasta w Raciborzu szuka firmy, która zajmie się budową centrum przesiadkowego w pobliżu dworca PKP przy ul. Pocztowej w Raciborzu. Przetarg ogłoszono 26 lutego, oferty są przyjmowane do 16 marca, do godz. 11.30.

Przedmiotem zamówienia jest opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie robót budowlanych dla zadania pod nazwą: „Budowa centrum przesiadkowego w pobliżu dworca PKP przy ul. Pocztowej w Raciborzu” w formule „zaprojektuj i wybuduj” na podstawie Programu Funkcjonalno-Użytkowego wraz z załącznikami.

Przedmiot zamówienia obejmuje wykonanie:

1. kompletnej dokumentacji projektowej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń: cieplnych, wentylacyjnych, wodociągowych i kanalizacyjnych (sanitarnej, deszczowej i odwodnienia terenu); instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych i niskoprądowych,
2. wykonanie na podstawie zatwierdzonej przez Zamawiającego dokumentacji projektowej robót budowlanych.

Przy wyborze najkorzystniejszej oferty Zamawiający będzie się kierował kryteriami oceny ofert: 1. Cena (C) – waga kryterium 60% 2. Okres gwarancji (G) – waga kryterium 40%

Parking, toaleta, wiaty i stacja ładowania

W ramach zadania powstaną:

1. Wertykalny parking rotacyjny typu SMART PARKING
2. Peron komunikacji miejskiej wraz z wiatami przystankowymi
3. Automatyczna toaleta publiczna
4. Wiata na rowery ze stacją ładowania rowerów elektrycznych
5. Klatka schodowa zewnętrzna z dźwigiem panoramicznym
6. Parking zew. ze stacją ładowania samochodów elektrycznych

– To nie będzie do końca takie klasyczne centrum przesiadkowe, bo powstanie nie na obrzeżach miasta, a blisko ścisłego centrum. To dobry pomysł – ocenił w Radiu Vanessa, w audycji „Monitor Samorządowy”, prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz.

Wspomniał, że w magistracie zastanawiają się nad przebudową placu Dworcowego, który aktualnie jest parkingiem. Wojciechowicz parokrotnie mówił publicznie, że marzy mu się trakt pieszy z dworca PKP do placu Wolności, który porównywał z warszawskim Nowym Światem.

Smart parking przy Pocztowej ma powstać w formule zaprojektuj-wybuduj. – Do końca 2027 roku ma być gotowy, choć jeszcze go nie ma to już robi wrażenie. Auta wjadą tam windą. Jako kierowca nie do końca jestem zwolennikiem takich rozwiązań – przyznał w Radiu Vanessa włodarz Raciborza. Zaznaczył, że dzięki swej konstrukcji parking zajmie mniej przestrzeni niż klasyczny parking piętrowy. – Powstanie tylko szyb windowy, bez wjazdów i zjazdów – wyjaśnił prezydent.

Przez pięć lat parkowanie będzie darmowe

Jacek Wojciechowicz zapowiedział, że z uwagi na państwowe dofinansowanie projektu przez 5 lat postój będzie bezpłatny. – Co najmniej te 5 lat, a niewykluczone, że później też – podkreślił prezydent miasta.

– Robimy co możemy, żeby Racibórz się rozwijał. Mamy obok piękny dworzec, ładne otoczenie dworca i parking uzupełni ten kompleks – podsumował J. Wojciechowicz.

Całkowita wartość projektu wynosi 17 420 847,27 zł. Miasto Racibórz pozyskało dofinansowanie w wysokości 14,7 mln zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Inwestycja wpisuje się w założenia Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej Subregionu Zachodniego.

(oprac. m)

Miał być jeszcze jeden nowy parking

Automatyczny parking przy Pocztowej to jeden z dwóch piętrowych postojów, na które ekipa byłego prezydenta Dariusza Polowego, przy wsparciu polityków PiS, pozyskała pieniądze rządowe. Drugi parking miał być wzniesiony obok dawnego lokalu „Labirynt” na zapleczu Raciborskiego Centrum Kultury. Obiekt miał kosztować 15 mln zł, a wkład własny ówczesne władze szacowały na poziomie 1,5 mln zł. Kiedy Jacek Wojciechowicz objął prezydenturę Raciborza, zrezygnował z tej inwestycji, tłumacząc, że urzędu nie stać na pokrycie wkładu własnego w ten projekt. Mówił o dziurze budżetowej na kilkadziesiąt milionów złotych. Twierdził, że zaangażowanie finansowe samorządu w budowę parkingu przy ul. Kowalskiej będzie większe niż te, które założyły poprzednie władze. Rządowa dotacja wróciła do Warszawy. Ta decyzja spotkała się z ostrą krytyką radnych „Silnego Raciborza” pod adresem prezydenta miasta. Dariusz Polowy i Dominik Konieczny podkreślali, że nowy parking przy RCK jest niezbędny, by zająć się placem Długosza. Ten ogromny, bezpłatny parking otoczony strefą płatnego parkowania jest ewenementem w skali co najmniej krajowej, bo wszędzie w ścisłym centrum płaci się za ograniczone czasowo parkowanie. Jacek Wojciechowicz nazwał plac Długosza złomowiskiem aut, ale nie zdecydował się na wprowadzenie tam opłat postojowych.

eprasa.pl 2c0b4e7934



Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz skrytykował radnych opozycji, że nie wzięli udział w głosowaniu nad uchwałą popierającą likwidację linii kolejowej nr 176, torowiska na Dębiczu. – Pokazali, że przedkładają swoje partykularne interesy nad interes Raciborza i jego mieszkańców. Słabe... – skwitował włodarz

Czy linia kolejowa 176 na Dębiczu zagraża Zbiornikowi Racibórz?

Prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz skomentował na swoim Facebooku, jego zdaniem naganną, postawę opozycji wobec podjęcia uchwały wzywającej PKP do likwidacji linii kolejowej nr 176. Podkreślił, że troje radnych opozycji świadomie nie wzięło udziału w głosowaniu nad poparciem dla działań włodarza. W „Silnym Raciborzu" twierdzą, że J. Wojciechowicz kłamie w tej sprawie.

Prezydent mówi o zagrożeniu statytki wałów polderu

– Na ostatniej sesji przedłożyłem Radzie Miasta projekt uchwały wzywającej PKP do likwidacji linii kolejowej nr 176. Dlaczego to takie ważne? Linia kolejowa nr 176 od 2012 roku jest zamknięta. Nie przejechał nią żaden pociąg. W wielu miejscach nie istnieje (została rozkradziona przez złomiarzy) i jest zarośnięta. Na dodatek przebiega na dł. 4 km wzdłuż wału Zbiornika Racibórz Dolny, co wyklucza prowadzenie nią ciężkich zestawów towarowych, bo mogłoby to zagrozić statyce wałów – argumentuje Jacek Wojciechowicz.

Prezydent podkreśla, że istnienie linii nr 176 blokuje budowę Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna trasy czteropasmowej, która łączyłaby Racibórz z autostradą A1.

– Mamy gotowy projekt i wszystkie uzgodnienia środowiskowe dotyczące tej drogi. Więc moglibyśmy, po uaktualnieniu dokumentacji projektowej, przystąpić do budowy tej jakże potrzebnej trasy. Inwestycja mogłaby się zacząć z początkiem 2028 roku – zapewnia Wojciechowicz.

Albo likwidacja, albo potrzebne dodatkowe 100 milionów

Wskazuje przy tym, że w przypadku braku zgody likwidację torowiska trzeba będzie wybudować estakadę nad „nieistniejącą" w praktyce trasą i wydać na nią dodatkowe 100 mln złotych. Czas przygotowania nowej dokumentacji to minimum kilka lat.

– Dlatego też tak bardzo zależy nam na likwidacji i tak nieużywanej linii kolejowej. Jakież było zdziwienie, kiedy okazało się, że przeciwko projektowi uchwały rady miasta wzywającej do likwidacji tej nieszczęsnej linii są niektórzy radni „Silnego Raciborza" (najwięcej uwag skierował Dominik Konieczny) – zaznaczył J. Wojciechowicz.

Według włodarza miasta jego poprzednicy „praktycznie niczego nie zrobili w tej sprawie, choć mieli projekt bo był wykonany wcześniej za prezydentury M. Lenka. – Dziś zgodnie z zasadą „im gorzej tym lepiej" są nawet przeciw projektom, które są absolutnym priorytetem dla mieszkańców Raciborza – uważa J. Wojciechowicz.

– Ostatecznie też woleli opuścić salę obrad i nie brać udziału w głosowaniu. W ten sposób po raz kolejny pokazali, że przedkładają swoje partykularne interesy nad interes Raciborza i jego mieszkańców. Słabe… – skwitował Jacek Wojciechowicz na swoim Facebooku.

Załączył screen z wynikiem głosowania, na którym widać, że nieobecni w jego trakcie byli radni: Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny i Dariusz Polowy, którzy wzięli udział w dalszym toku obrad.

Wacławczyk i Kusy: stek bzdur i zwykłe kłamstwo

Radni „Silnego Raciborza" zareagowali na fejsbukowe stanowisko prezydenta Wojciechowicza.

– To po prostu stek bzdur, wygenerowany zresztą na moje oko przez AI – napisał radny Dawid Wacławczyk w komentarzu pod wpisem prezydenta. – Projekt nie uwzględniający linii kolejowej został wykonany przez M. Lenka w oparciu o jakieś zobowiązanie „na gębę", w wyniku czego wydano ogromne pieniądze na projekt, którego nie sposób od lat wykonać. To jest kompletny brak odpowiedzialności i źródło całego problemu – uważa radny opozycji.

– Nieprawdą, czy inaczej zwykłym kłamstwem jest to, że linia jest rozkradziona przez złomiarzy, a już kompletnym fejkiem i komiczną radosną twórczością własną jest to, że budowa zbiornika jest w konflikcie z transportem kolejowym. To jakiś absurd. Tego hitu jeszcze nie słyszałem… ciekawe kto to wymyślił? – dziwi się D. Wacławczyk. W innym komentarzu internauty można przeczytać, że linia kolejowa 151 na odcinku Racibórz – Krzyżanowice, która jest dwutorowa i jest jedną z najbardziej obciążonych tonażowo linii kolejowych w Polsce, od momentu zbudowania polderu znajduje się jeszcze bliżej wałów Zbiornika Racibórz i to na odcinku ponad 8 km długości wału.

Magdalena Kusy nazwała wpis Wojciechowicza tak: kłamstwo za kłamstwem panie prezydencie. Podała, że nikt z radnych „Silnego Raciborza" nie opuścił sali w obawie przed głosowaniem. – Większość nieobecnych radnych była w tym czasie poza Raciborzem i zgłaszali przed sesją rady miasta swoją nieobecność przewodniczącemu rady. Obecni na sali radni Silnego Raciborza zagłosowali za likwidacją linii, ponadto to tylko apel bez żadnych konsekwencji sprawczych – zauważyła Kusy.

Stwierdziła także, że gdyby uchwała pojawiła się na komisjach, to każdy z radnych miałby okazję przedstawić swoje stanowisko w pracach nad nią i głosowaniach. – Proszę przyłożyć się do większego poziomu merytoryki przedkładanych uchwał, bo ta konkretna wygląda jakby ją wam 15 minut przed sesją wygenerowała AI – przekazała Wojciechowiczowi radna „Silnego Raciborza".

(oprac. m)

Poseł Woś o krzywej gębie i wysadzaniu torów

12 marca Jacek Wojciechowicz będzie w Warszawie przekonywał ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka, by ten wpłynął na PKP PLK i doprowadził do likwidacji torowiska linii 176 na Dębiczu. Starania prezydenta skrytykował 5 marca w Radiu Vanessa poseł PiS, Michał Woś. - On to obiecał, więc powinien się wziąć do roboty, ale według mnie będzie tu tak samo jak z listą 100 konkretów Tuska, nigdy nie zrealizowaną. To jest właśnie ta nieudolność Platformy Obywatelskiej, bo ta sprawa trwa już 12 lat. Tak zaprojektowali drogę pan Lenk ze swoim zastępcą. Tymczasem nie posiadali oficjalnej zgody PKP PLK i mieli zaledwie zapewnienie z PKP, takie na krzywą gębę. Z drugiej strony, kto się zgodzi na likwidację takiej linii kolejowej, która ma także inne znaczenie, o którym nie mogę otwarcie mówić. To nie jest tylko kwestia zgody ministerstwa infrastruktury. Bo jak będzie nie daj Boże linia kolejowa wysadzona z jednej strony, no to ta z drugiej strony jest wtedy niezbędna – powiedział w rozmowie radiowej z Martyną Nowicką-Wilk poseł Prawa i Sprawiedliwości.

eprasa.pl 2c0b4e7934

W tym roku ruszy pierwszy etap prac nad nowym parkiem w Nędzy. Co się zmieni w centrum miejscowości?



To teren, który w tym roku ma zostać zagospodarowany. Znajduje się naprzeciwko Urzędu Gminy w Nędzy.

Nędza zyska Park Aktywnego Wypoczynku w centrum gminy. Powstanie naprzeciwko urzędu za parkingiem na terenie, który wcześniej rozważano pod budowę żłobka. Park ma łączyć różne funkcje i odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Wójt Leszek Pietrasz mówi, że w tym roku ruszy pierwszy etap prac, a kolejne będą zależały od możliwości pozyskania działek prywatnych i dostępnych funduszy.

Nowa przestrzeń pod handel

Pierwsza część zagospodarowania ma ruszyć w tym roku. Obejmuje teren przylegający do parkingu naprzeciwko urzędu, obecnie porośnięty trawą. – Obszar zostanie utwardzony, a z funduszu sołeckiego przeznaczymy środki na sześć miejsc targowych – po trzy z każdej strony – tworząc w ten sposób nową część naszego targowiska. Chcemy, aby miejsca te były bezpieczne i wygodne dla sprzedawców, przenosząc stoiska z obecnej lokalizacji przy pizzerii do solidnych, stałych konstrukcji. W tej strefie przewidzieliśmy także miejsce na ognisko i choinkę, a część parkingu zostanie nieco powiększona – tłumaczy wójt Leszek Pietrasz.

To jednak zapowiedź większych zmian, bo gmina planuje dalszą rozbudowę parku o strefy dla młodzieży, wiaty i inne elementy rekreacyjne. Samorząd dąży do rozszerzenia parku o przylegające działki prywatne. Jedna z nich należy do sklepu Stokrotka. Jak mówi wójt, właściciel jest zainteresowany sprzedażą, ale najpierw musi przesunąć istniejące instalacje wodne i gazowe. Druga działka również należy do prywatnego właściciela, z którym prowadzone są rozmowy o odkupieniu terenu przy ul. Pomiarowej, aby stworzyć spójny ciąg rekreacyjny.

– Równolegle rozpoczęliśmy współpracę z Politechniką Śląską, a dokładniej z Wydziałem Architektury – Katedrą Urbanistyki i Planowania Przestrzennego. Dr Szymon Opania wyraził pełną gotowość do współpracy. Chcemy, aby studenci przygotowali projekt zagospodarowania całego parku, uwzględniając estetykę, funkcjonalność i potrzeby mieszkańców. Mamy własne pomysły i zarys koncepcji, ale zależy nam, aby projekt był profesjonalnie opracowany i przyniósł nowe, ciekawe rozwiązania – zapowiada wójt.

Z dala od drogi

Jak przypomina Pietrasz, celem Parku Aktywnego Wypoczynku jest stworzenie atrakcyjnego miejsca w centrum gminy, gdzie mieszkańcy będą mogli spędzać czas w ciszy i spokoju, z dala od głównej drogi. – Teren w przyszłości ma służyć zarówno strefie targowej, jak i rekreacji dla młodzieży oraz innych grup mieszkańców. Pomysł parku wyszedł od grupy radnych, którą gmina w pełni wspiera. Uważam, że jest to inicjatywa bardzo potrzebna – w Nędzy nie ma obecnie miejsca, gdzie mieszkańcy i młodzież mogliby spotykać się i aktywnie spędzać czas – mówi wójt.

Przypomnijmy, że o pomyśle Parku Aktywnego Wypoczynku w Nędzy mówiła grupa radnych: Anna Cieślik, Bianka Chroboczek, Agnieszka Oleś, Piotr Kudla i Piotr Swoboda z sołectwa Nędza. Już w 2024 roku wystąpili w interpelacji do wójta Leszka Pietrasza z propozycją wpisania inwestycji do budżetu oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy. Radni podkreślali, że Nędza, będąca największą wsią gminy, nie dysponuje miejscem do spotkań, odpoczynku i aktywnego spędzania czasu dla dzieci i młodzieży.

(mad)

REKLAMA

Małe redakcje, duża rola

1,5% dla Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych od lat wspiera media, które zawsze stają po stronie mieszkańców. Teraz samo prosi o wsparcie.

1,5%, które pilnuje spraw lokalnych

Kiedy w małym mieście coś przestaje działać, mieszkańcy często nie idą od razu do urzędu. Najpierw dzwonią do redakcji. Bo to media lokalne wiedzą, gdzie zapytać, co sprawdzić i kto powinien odpowiedzieć. I właśnie dlatego ich niezależność ma znaczenie.

Wiele lokalnych redakcji w Polsce wchodzi w skład Stowarzyszenia Gazet Lokalnych – organizacji, która od lat wspiera niezależnych wydawców gazet i portali lokalnych, szkoli ich, łączy i pomaga im funkcjonować bez uzależnienia od lokalnej władzy.

To nie są pieniądze „dla nas”



Przekazując 1,5% podatku na SGL, nie finansują Państwo dziennikarzy, redakcji ani konkretnego portalu.

Te środki nie trafiają do lokalnych mediów. Są przeznaczone na działalność Stowarzyszenia Gazet Lokalnych: szkolenia, wsparcie prawne i organizacyjne, rozwój cyfrowy, reprezentowanie wydawców i obronę standardów niezależnego dziennikarstwa. Dzięki temu lokalne media mogą dalej robić swoją pracę – także wtedy, gdy jest to niewygodne.

Dlaczego to ma znaczenie?

Media lokalne to nie tylko informacje. To pamięć miejsca, kontrola władzy i realny głos mieszkańców. To tam trafiają sprawy, które nie zainteresują ogólnopolskich serwisów, ale dla lokalnej społeczności są kluczowe.

SGL zrzesza dziś niemalże 60 wydawców gazet i portali z całej Polski. W pojedynkę niewiele mogą. Razem są partnerem do rozmów i realnym uczestnikiem debaty o przyszłości mediów lokalnych.

Jak wesprzeć?

W rocznym rozliczeniu PIT wystarczy wpisać:

KRS: 0000090214

To niewielki gest, który wzmacnia coś bardzo konkretnego: niezależne media tam, gdzie zaczyna się codzienne życie. (red)

eprasa.pl 2c0b4e7934

KRZANOWICE OGRANICZAJĄ PRZYJMOWANIE ODPADÓW



Jakie limity obowiązują?

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Krzanowicach. *FOT. UM KRZANOWICE*

Limity oraz dopłata z budżetu gminy do systemu śmieciowego – takie decyzje podjęli radni Krzanowic podczas sesji. Władze tłumaczą zmiany rosnącymi kosztami i koniecznością zrównoważenia wydatków na gospodarkę odpadami.

Krzanowice wprowadziły limity w przyjmowaniu odpadów biodegradowalnych. Jak argumentował podczas sesji rady miejskiej wiceburmistrz Aleksander Reisky, decyzja ma związek ze „znaczną ilością odpadów biodegradowalnych oddanych w PSZOK-u 2025". Chodzi o odpady stanowiące części roślin pochodzących z pielęgnacji terenów zielonych, ogrodów i cmentarzy, zaliczane do odpadów komunalnych. Wyliczał, że w ubiegłym roku na PSZOK przekazano łącznie 130 ton odpadów zielonych, z czego 40 ton – jak wskazywał – pochodziło z 36 gospodarstw domowych. Podkreślał również, że w przypadku 80 procent gospodarstw domowych ilość oddanych odpadów nie przekroczyła 300 kg na nieruchomość, a średnia wyniosła 201 kg.

Po zmianach ustalono limit 300 kg rocznie w przeliczeniu na jedno gospodarstwo domowe. Przekroczenie tej ilości nadal będzie możliwe, jednak będzie się wiązać z dodatkową opłatą w wysokości 1040,04 zł za tonę. Jak podawał Reisky, jest to stawka odpowiadająca kosztowi, jaki gmina ponosi wobec firmy odbierającej odpady.

Ale to niejedyna zmiana uchwalona podczas sesji. Radni wprowadzili również możliwość oddawania do PSZOK za dodatkową opłatą odpadów ponad obowiązujące limity. Dotyczy to odpadów budowlanych i rozbiórkowych (limit 300 kg), odpadów wielkogabarytowych (limit 350 kg) oraz opon (limit 4 sztuk, 50 kg). W każdym z tych przypadków stawka za przekroczenie limitu wynosi 1040,04 zł za tonę.

Podczas sesji zapadła również decyzja o dofinansowaniu systemu gospodarowania odpadami z budżetu gminy. Konieczność takiego rozwiązania była sygnalizowana już przy uchwalaniu stawki za odbiór śmieci, która wynosi 46 zł od osoby i nie pokrywa w całości kosztów funkcjonowania systemu. Wówczas burmistrz Andrzej Strzedulla szacował, że gmina będzie musiała dopłacić około 450 tys. zł, co oznacza wydatek rzędu około 9 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

(mad)

Ktoś podtruwa zwierzęta w Kuźni Raciborskiej? Urząd wydał komunikat

Mieszkańcy Kuźni Raciborskiej zgłaszają niepokojące incydenty w okolicy ulicy Jagodowej. Urząd Miejski apeluje o szczególną ostrożność podczas spacerów z psami i kotami, po pojawieniu się przypuszczeń o możliwym podtruwaniu zwierząt.

Otrzymaliśmy niepokojące sygnały od mieszkańców dotyczące okolic ulicy Jagodowej w Kuźni Raciborskiej. Pojawiły się przypuszczenia o możliwym podtruwaniu zwierząt w tej okolicy – informuje Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej.

Urzędnicy apelują do właścicieli zwierząt o zachowanie szczególnej ostrożności. – Prosimy wszystkich spacerujących z psami oraz właścicieli kotów wychodzących o zachowanie szczególnej ostrożności. Zwracajcie uwagę, aby Wasze pupile nie zjadały niczego znalezionego na ziemi – czytamy w komunikacie.

Urząd wskazuje również, co zrobić w przypadku zauważenia podejrzanych substancji lub niepokojących sytuacji. – Prosimy o niezwłoczne zgłoszenie sprawy odpowiednim służbom. Jeśli wasze zwierzę wykazuje objawy zatrucia (np. wymioty, drgawki, osłabienie), jak najszybciej skontaktujcie się z lekarzem weterynarii – podkreślono.

(mad)

Rekordowa edycja targów wędkarskich w Nędzy



Wędkarze opanowali halę sportową w Nędzy. *FOT. STOWARZYSZENIE WĘDKARSTWA SPORTOWEGO „BABICZOK"*

Rekordowa frekwencja, szeroka oferta sprzętu na nowy sezon i zapowiedź jubileuszowej odsłony – IX Targi Wędkarskie Babiczok Fishing w Nędzy przyciągnęły tłumy pasjonatów wędkarstwa z regionu i pogranicza.

W hali sportowej w Nędzy odbyła się IX edycja Targów Wędkarskich Babiczok Fishing 2026. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Wędkarstwa Sportowego „Babiczok" przy współpracy z Urzędem Gminy Nędza.

Tegoroczna odsłona targów okazała się rekordowa pod względem liczby wystawców oraz odwiedzających. – Tak dużej ilości wystawców oraz zwiedzających dotychczas nigdy wcześniej nie odnotowaliśmy w naszej historii ich organizowania – stwierdził prezes stowarzyszenia Adam Sobeczko.

Babiczok Fishing to wydarzenie o ugruntowanej pozycji w regionie. Organizatorzy podkreślają, że są to największe targi wędkarskie tego typu przy granicy z Czechami, przygotowywane przez wędkarzy z myślą o środowisku wędkarskim. Podczas spotkania wystawcy zaprezentowali nowości na nadchodzący sezon karpiowy i feederowy. W ofercie znalazły się m.in. akcesoria do połowu ryb, zanęty, przynęty, sprzęt specjalistyczny oraz wyposażenie dodatkowe. Odwiedzający zwracali uwagę na szeroki asortyment produktów, dostępność rabatów oraz możliwość udziału w loteriach przygotowanych dla osób dokonujących większych zakupów.

(oprac. d)

eprasa.pl 2c0b4e7934

NAJPIERW TORT DLA RODZICÓW, DZIŚ WŁASNY LOKAL

Paulina Hanka tworzy słodkie cuda w Raciborzu



Tortowe Cuda są obecnie otwarte w weekendy. W ciągu tygodnia Paulina Hanka piecze torty na zamówienie, ale w przyszłości planuje codzienne otwarcie lokalu. *FOT. DAWID MACHECKI*

Paulina Hanka nie od razu wiedziała, że kuchnia stanie się jej światem. W wieku trzynastu lat próbowała upiec pierwszy tort dla rodziców – nieporadnie, trochę eksperymentalnie, ale z wielkim zapałem. Dziś prowadzi własny lokal w Raciborzu, gdzie tworzy artystyczne torty. W weekendy sprzedaje wypieki prosto z witrynki. Każdy tort wymaga kilku dni pracy – od pieczenia biszkoptu po ręczne dekoracje. Dla Pauliny najważniejsze jest jednak coś innego: widok zadowolonych klientów.

Witryna, która przyciąga wzrok

Ul. Solna, Racibórz. Poniedziałkowe przedpołudnie. Na ulicach widać pędzących dokądś ludzi, mijają mnie rowerzyści i matki z wózkami. Jedna z witryn przykuwa uwagę – napis Tortowe Cuda, nad nim wieniec, a wcześniej wielka kokarda. Estetyka miejsca od razu zdradza, że tu liczy się każdy detal. Przypominam sobie: wcześniej był tu sklep z używaną odzieżą, a jeszcze wcześniej – Veritas, sklep z dewocjonaliami (przedmiotami kultu religijnego).

W drzwiach wita mnie uśmiechnięta kobieta, zaprasza, żebym usiadł przy stoliku. Trafiłem w wyjątkowym momencie, po Walentynkach, gdy ruch nieco opadł, ale przed kolejnym szturmem klientów, Dniem Kobiet. Patrzę na witrynę, pusta. – Bo dzisiaj nieczynne, otwieram na weekendy, mam tyle pracy, że nie dałabym rady codziennie, ale mam plan, żeby było też otwarte w tygodniu – mówi Paulina Hanka, właścicielka Tortowych Cudów, krzątając się za ladą i nalewając wodę do szklanek.

Siada obok mnie, niedaleko lustra, na którym wisi napis: Fajnie, że jesteś! Tu zaczynają się tortowe cuda. – To powiesili moi znajomi na otwarcie, tak mi się spodobało, że zostawiłam – wyjaśnia. Napis na lustrze szybko przyciąga wzrok i przypomina to, co wcześniej oglądałem na jej Instagramie – torty wyglądające jak dzieła sztuki, dopracowane w każdym detalu, tak perfekcyjnie, że aż szkoda je kroić. Chwilę później Paulina podaje mi jeden ze swoich wypieków, makaronika. Wystarczy pierwsze ugryzienie, żeby zrozumieć, że trudno oprzeć się nie tylko jego wyglądowi, ale i smakowi. A że najlepsze makaroniki dotąd jadłem we Włoszech, dziś muszę przyznać, znalazłem je znacznie bliżej domu.

Od eksperymentu do pasji

Paulina nie od razu wiedziała, że kuchnia stanie się jej światem. W domu mówiono, że nawet wodę potrafi przypalić. – Byłam totalnie „antykuchnia” – mówi z uśmiechem. Z czasem jednak coś w niej zaiskrzyło i zaczęła piec, najpierw ciasta. W wieku trzynastu lat postanowiła spróbować swoich sił w pierwszym torcie – na wyjątkową okazję, rocznicę ślubu rodziców. Wybrała wypiek mandarynkowy i przygotowała go całkowicie samodzielnie. – Chciałam, żeby to była niespodzianka, więc zajrzałam do książki kulinarnej. Biszkopt nie wyszedł, więc szukałam przepisu w internecie – wspomina. Jak ostatecznie wyszło? – Na pewno ucieszył rodziców. Dziś wspominam go raczej z sentymentem – odpowiada.

Od tamtej pory pieczenie stało się częścią jej życia. Przygotowywała ciasta na rodzinne uroczystości albo po prostu do niedzielnej kawy. Internet stał się jej kopalnią inspiracji, a szczególnie zwróciły jej uwagę torty artystyczne. Pierwszy taki upiekła w 2021 roku, korzystając z e-booka zakupionego od specjalistki w tej dziedzinie. Był to tort z maliną i białą czekoladą, a kolejne wypieki trafiały do rodziny i znajomych. – Z czasem zaczęły przypominać te, które robię dziś, choć wtedy daleko im było do perfekcji – dodaje.

Zaczęła też szkolić się na specjalistycznych kursach, pierwszy odbył się w Krakowie. Po szkoleniu wiedziała już, że torty artystyczne to coś, czym chce zajmować się na poważnie. – Studiowałam i pracowałam, więc czasu miałam mniej niż chciałam, ale to mnie nie zniechęciło – wspomina. Siostra Justyna namawiała ją, by pokazywała swoje prace w internecie.



1 lutego przy ulicy Solnej w Raciborzu otwarto Tortowe Cuda. Dla właścicielki było to spełnienie marzeń.

eprasa.pl 2c0b4e7934

– Na początku wstydziłam się, ale zaczęłam od prywatnego profilu i szybko zobaczyłam zainteresowanie znajomych. Potem założyłam oficjalne konto na Instagramie i tak to się zaczęło. Pamiętam radość, gdy pierwsze osoby zaczęły mnie obserwować. Dziś Tortowe Cuda mają ponad trzy tysiące obserwujących – mówi z dumą.

Tortowe rytuały na Solnej

Obecnie nie pracuje na etacie, całą swoją energię poświęca własnemu biznesowi. 1 lutego przy Solnej w Raciborzu otworzyła swój lokal. Z wykształcenia nie jest cukiernikiem – ukończyła CKZiU nr 1 w Raciborzu jako technik analityk, a studia na Uniwersytecie Opolskim kończyła w zakresie chemii i analityki żywności. Na magisterkę wybrała się weekendowo na Śląski Uniwersytet Medyczny w Bytomiu, na kierunek zarządzanie ryzykiem zdrowotnym. Ponieważ działo się to w pandemii, pierwszy rok miała zdalny, co pozwoliło jej poświęcić więcej czasu tortom. W tym czasie zawodowo była też związana z Zakładem Opiekuńczo-Leczniczym w Krzanowicach, gdzie pracowała jako dietetyk na zastępstwo. Już wtedy jej marka urosła na tyle, że zamówień przybywało z każdym tygodniem. – To była niezła jazda – wspomina. – W piątki pracowałam od szóstej do dwunastej, potem prosto na studia i jeszcze należało dokończyć torty, ale nie przestałam, mimo że pokusy były, bo ciężko było to wszystko pogodzić.



Jak skończyła studia w Bytomiu, szukała nowej pracy, bo ta na zastępstwo dobiegła końca. Zatrudniła się w „Mieszko" w laboratorium, gdzie zajmowała się m.in. sprawdzaniem jakości produktów. – To odpowiedzialna praca – tłumaczy. Choć ją lubiła, nie mogła w pełni poświęcić się pasji do tortów. – Rodzina i znajomi mówili, żebym wybrała jedno. Zostając w „Mieszku", musiałaby zrezygnować z pieczenia tortów, na które



włożyła dużo pracy i które miały już grono klientów. Etat dawał pewny dochód, a rozwijanie biznesu w domu było trudne – kuchnia spełniała wymogi Sanepidu, ale brakowało miejsca.

Zaczęła więc szukać nowej przestrzeni i znalazła lokal przy Solnej, co przesądziło o zmianie w jej życiu. – Podjęłam decyzję, odeszłam z pracy, założyłam własny biznes. Bałam się ogromnie i boję się nadal, ale robię to, o czym marzyłam – mówi. Powiedziała sobie, że jeśli tyle przeszła, musi podjąć rękawice i jeżeli czegoś chce, to do tego dojdzie. – Kiedy sobie stawiam wyzwanie, dążę do celu. Udało się, jestem tutaj. Klienci są, a pracy jest jeszcze więcej – opowiada.

Otwarcie lokalu było dla niej spełnieniem marzeń. Po raz pierwszy mogła zaprosić klientów do własnej przestrzeni. – Przyszło tyle osób, że o piętnastej wszystko było już wyprzedane – wspomina. Usłyszała wiele ciepłych słów. – Nie sądziłam, że spotka się to z aż takim odbiorem – przyznaje.

Podobnie jest w kolejne weekendy. Klienci gratulują jej odwagi i chwalą wypieki. – Cieszę się ogromnie – mówi. W soboty i niedziele prowadzi wolną sprzedaż – można przyjść, kupić coś na wynos albo zjeść na miejscu. W witrynce pojawiają się m.in. serniki, makaroniki i monoporcje. Na razie lokal otwarty jest w soboty od 10 do 16 oraz w niedziele od 11 do 17, chyba że wcześniej wyprzeda cały asortyment. W przyszłości Paulina chciałaby otwierać go przez cały tydzień oraz wprowadzić wypieki drożdżowe i półfrancuskie w nowoczesnym wydaniu.

Na każdą okazję

Paulina zauważa, że szczególnie młodsze pokolenie szuka wypieków nie tylko smacznych, ale i estetycznych. Torty zamawiane są na urodziny, wesela, chrzciny czy obrony prac dyplomowych, a czasem na zupełnie nieoczywiste okazje. Wśród nich znalazł się nawet tort zamówiony z okazji rozwodu.

Ile poświęca pracy? – Bardzo dużo. Nie lubię odmawiać, biorę ponad limit i siedzę później od świtu do późnej nocy. Jestem jednak dumna, że mam taką sytuację, a nie odwrotną. Jak się kocha to, co się robi, nie patrzy się na to, ile czasu poświęca – wyjaśnia. Czasem jednak musi odmówić, jeśli ma za dużo zamówień, bo każdemu wypiekowi musi poświęcić odpowiedni czas, aby był w pełni dopracowany. Nie wykonuje też tortów 3D, np. w kształcie samochodów czy biedronek.



Paulina przygotowuje średnio 15 tortów tygodniowo, a rekord to 20 wypieków. *FOT. ARCH. PRYWATNE I PHOTOGRAPHY SOSNA*

Pieczenie daje jej spełnienie, szczególnie gdy oddaje gotowy wypiek i widzi radość w oczach klientów oraz słyszy ich słowa uznania. – To podbudowuje mnie, że to, co robię, ma sens – mówi. Motywują ją wyzwania, oczekiwania klientów i momenty, kiedy spełnia trudne tortowe zamówienie. Inspiracje czerpie z własnych doświadczeń, internetu i oczekiwań klientów, często mając od nich pełną wolną rękę.



Wszystko zaczęło się od pierwszego tortu dla rodziców. Ten eksperymentalny wypiek stał się początkiem pasji, która dziś przerodziła się w własny lokal i artystyczne torty.

Torty jako małe historie

Upieczenie tortu to praca wielodniowa. Paulina rozkłada ją na trzy dni. – To nie oznacza, że jest nieświeży, ale musi być odpowiednio przygotowany i odczekać swój czas – tłumaczy. Praca zaczyna się od upieczenia biszkoptu. Kolejnego dnia składa wypiek, wypełniając go wcześniej przygotowanymi kremami. Potrzebne są kolejne godziny, aby się ustabilizował, żeby można było go otynkować. Trzeciego dnia tynkuje i dekoruje tort, również własnoręcznie przygotowanymi dekoracjami z masy cukrowej. Produkcja całego tortu zaczyna



się więc jeszcze wcześniej, bo dekoracje przygotowuje z początkiem tygodnia.

Jej rekord to dwadzieścia tortów w tygodniu, choć zazwyczaj przygotowuje około piętnastu. – Mam cztery lodówki, a i tak czasami brakuje miejsca, będę chyba musiała powiększyć zaplecze – mówi, uśmiechając się. Cenę tortu ustala indywidualnie – w zależności od wielkości, zawartości i stopnia dekoracji. Nawet teraz, gdy sezon komunijny czy weselny dopiero nadchodzi, jej kalendarz jest już pełny i czasem musi odmawiać przyjęcia zamówień na torty weselne lub słodkie stoły.

– Każdy tort to mała historia. To, że mogę je tworzyć i widzieć, jak sprawiają radość ludziom, jest największą nagrodą – podkreśla. Kiedy po weekendzie zamyka lokal i patrzy na pustą witrynkę, a wcześniej oddaje kolejny gotowy wypiek, wie, że każdy wysiłek miał sens. Przy Solnej w Raciborzu jej tortowe cuda mają dziś swoje miejsce i swoje życie – i, jak dodaje Paulina, to dopiero początek.

Dawid Machecki

eprasa.pl 2c0b4e7934

Wycinka w Jastrzębiu budzi niepokój. Nadleśnictwo zapewnia: to planowa przebudowa lasu

Kiedy piły poszły w ruch, pojawił się niepokój. Wycinka w lesie w Jastrzębiu w gminie Rudnik budzi obawy o podtopienia i utratę cennego drzewostanu. Nadleśnictwo Rudy Raciborskie zapewnia, że prace obejmują niewielką część terenu, są częścią planowej przebudowy i zapowiada nowe nasadzenia.



Mieszkanka alarmuje o skutkach wycinki w Jastrzębiu. Nadleśnictwo zapowiada sadzenie nowego pokolenia drzew

Mieszkanka o ryzyku wycinki

Karina Lassak, mieszkanka gminy Rudnik, zwraca uwagę, że wycinka w lesie ochronnym w Jastrzębiu może mieć poważne konsekwencje dla lokalnej społeczności. – Trwa tam intensywna wycinka drzewostanu na obszarze objętym statusem lasu ochronnego, który zgodnie z prawem powinien podlegać szczególnej ochronie, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa hydrologicznego, stabilności stoków oraz ochrony mieszkańców przed skutkami ekstremalnych opadów – relacjonowała, gdy piły poszły w ruch.

Jak podkreśla, odsłonięcie stoku zwiększa ryzyko spływu wód, erozji gleby i lokalnych podtopień. – Już teraz znaczna połać stromego stoku została niemal całkowicie odsłonięta, co dramatycznie zwiększa ryzyko: gwałtownych spływów powierzchniowych, erozji gleby, lokalnych podtopień, strat w mieniu mieszkańców – podkreślała. – Sołectwo Jastrzębie położone jest w dolinie i pozbawione jest infrastruktury retencyjnej, a w przeszłości było już wielokrotnie zalewane podczas intensywnych opadów. Dotychczas to właśnie ten kompleks leśny pełnił rolę naturalnego bufora i rezerwuaru wody. Dalsza wycinka w obecnym zakresie realnie zagraża bezpieczeństwu ludzi i ich domów – dodała.

Zwracała też uwagę na wartość przyrodniczą lasu. – To cenny drzewostan lipowy, niezwykle ważny dla lokalnych pasiek, zapylaczy oraz bioróżnorodności. Jego degradacja oznacza poważne, długofalowe straty ekologiczne.

Relacjonowała, że wystąpiono do Nadleśnictwa Rudy Raciborskie o natychmiastowe wstrzymanie prac, jednocześnie zauważając, że kolejne drzewa są nadal oznaczane do wycinki.

Nadleśnictwo: tylko niewielka część lasu objęta wycinką

Rzecznik Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, Roman Suska, wyjaśnia, że prace obejmują 2,12 ha, czyli 16,7% powierzchni wydzielenia (12,67 ha). – Oznacza to, że ponad 80% lasu w tym miejscu pozostaje bez jakiejkolwiek ingerencji – podkreśla, dodając, że w pododdziale 590-a prowadzona jest rębnia złożona IVD (stopniowa gniazdowa udoskonalona).

Leśnicy zapewniają, że celem prac jest przebudowa drzewostanu na młodszy i bardziej zróżnicowany gatunkowo. Jak wyjaśnia Suska, lokalizacja tzw. gniazd wynika z natury – duża część lip została zaatakowana przez jemiołę, a wiele drzew powaliły wiatry, tworząc luki. Już wiosną planowane jest posadzenie nowego pokolenia lasu: lip, dębów, czereśni, buków, wiązów oraz dzikich drzew owocowych.

Zapewnia też, że prace nie zagrażają lokalnym pasiekom. – Usunięto tylko ułamek drzewostanu lipowego, który był najsilniej porażony jemiołą. Większość lasu w tym pododdziale pozostaje nietknięta i nadal będzie służyć pszczołom. Co więcej, w ramach odnowienia wprowadzamy różnorodne gatunki miododajne. Przykładowo, czereśnie czy grusze oferują pożytek już kilka lat po posadzeniu, co wzbogaci lokalną bioróżnorodność– podkreśla Suska.

Prace zgodne z planem gospodarki leśnej

Jak informuje Nadleśnictwo Rudy Raciborskie, działania są prowadzone na podstawie obowiązującego Planu Urządzenia Lasu na lata 2026–2035, który przeszedł wymaganą prawem strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko.

Leśnicy zapewniają również, że w planowaniu prac uwzględniono kwestie retencji wody i bezpieczeństwa hydrologicznego. Wskazują m.in. na pozostawienie pasa starodrzewia przy rowie melioracyjnym oraz przygotowanie gleby pod nowe nasadzenia wzdłuż poziomic, co ma spowolnić spływ wody. – Nadleśnictwo bardzo poważnie podchodzi do retencji. W ostatnich latach wybudowaliśmy kilkadziesiąt obiektów retencyjnych za ponad 7 mln zł. Warto dodać, że właśnie w marcu br. odbyło się spotkanie w sprawie planowanej do 2028 r. odbudowy przedwojennego zbiornika wodnego w oddziale 619 n (Leśnictwo Poniecice). To realne działanie poprawiające bezpieczeństwo hydrologiczne gminy Rudnik – kontynuuje Suska.

Nadleśnictwo deklaruje, że nie planuje zwiększenia powierzchni wycinki w tym oddziale ponad wskazane 2,12 ha. – Obecne prace muszą zostać dokończone, aby umożliwić kolejne etapy hodowlane: uporządkowanie gałęzi, przygotowanie gleby, grodzenie i sadzenie młodych drzew. Całkowite wstrzymanie prac teraz uniemożliwiłoby wprowadzenie nowego pokolenia lasu, co byłoby szkodliwe dla trwałości tego ekosystemu – nadmienia. Jak dodaje rzecznik, zastosowana metoda gospodarowania ma docelowo doprowadzić do powstania bardziej zróżnicowanego i odpornego na zmiany klimatu lasu.

(mad)

eprasa.pl 2c0b4e7934

Spółka Jelcz z Polskiej Grupy Zbrojeniowej przygotowuje się do uruchomienia oddziału w Raciborzu

Spółka zapewnia, że intensywnie pracuje nad przyszłością swojej obecności w Raciborzu. W trakcie opracowania jest kompleksowa koncepcja zagospodarowania nieruchomości, które zamierza nabyć od syndyka. Takie informacje podano RTK Racibórz, która zapytała o plany Jelcza względem byłego Rafako.

Póki nie kupili hal, to nie ma produkcji

Jak wynika z danych uzyskanych przez RTK Racibórz, spółka Jelcz nie przejęła jeszcze na własność hal produkcyjnych, ale intensywnie rozwija współpracę z lokalnymi podwykonawcami i przygotowuje się do docelowego uruchomienia oddziału w Raciborzu. Obecnie Jelcz sp. z o.o. nie jest właścicielem hal produkcyjnych bo dawnym Rafako – wynika to z faktu uwarunkowań formalno-prawnych procesu upadłościowego. Syndyk nie ogłosił jeszcze przetargu na zbycie tych nieruchomości, którymi zainteresowana jest firma Jelcz. – Formalne otwarcie oddziału w Raciborzu jest bezpośrednio uzależnione od nabycia aktywów. Dopiero po sfinalizowaniu zakupu nieruchomości możliwe będzie podjęcie kolejnych kroków organizacyjnych – przekazała w odpowiedzi na pytania RTK przedstawicielka Jelcza.

Współpracują w Raciborzu z RFK

– Mimo braku własnych hal do produkcji w Raciborzu marka Jelcz jest już obecna w regionie poprzez model współpracy zewnętrznej. Poziom wartości zleceń ma charakter rozwojowy co świadczy o rosnącym zapotrzebowaniu na moce produkcyjne w naszym regionie. Na ten moment spółka nie zatrudnia bezpośrednio pracowników w Raciborzu. Wszystkie zadania realizowane są przez kadrę podwykonawcy – podała RTK Racibórz Anna Pilarska – specjalistka ds. wizerunku i komunikacji w Biurze Zarządu Jelcz. Dodała, że spółka intensywnie pracuje nad przyszłością swojej obecności w Raciborzu. W trakcie opracowania jest kompleksowa koncepcja zagospodarowania nieruchomości, które zamierza nabyć od syndyka. – Ten projekt powstaje w ścisłej współpracy z PGZ oraz pozostałymi spółkami wchodzącymi w skład grupy kapitałowej – stwierdziła A. Pilarska.

Jelcz dostał 756 mln zł od Skarbu Państwa

– Dzięki środkom z Funduszu Inwestycji Kapitałowych rozbudujemy i zmodernizujemy jelczański zakład tak, aby mógł – w kooperacji z drugim zakładem w Raciborzu oraz bieżącymi zleceniami do Autosana i branżowych podmiotów prywatnych – znacząco zwiększyć produkcję i tym samym w pełni odpowiadać rosnącym potrzebom Sił Zbrojnych RP oraz innych klientów – powiedział prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Adam Leszkiewicz. Polska Grupa Zbrojeniowa i Jelcz podpisały w czwartek, 5 marca 2026 roku umowę inwestycyjną dotyczącą projektu „Budowa nowej fabryki i zwiększenie zdolności produkcyjnych Jelcz sp. z o.o.”. Podpisanie umowy uruchomiło proces dokapitalizowania spółki JELCZ przez PGZ S.A. kwotą 756 090 000 zł, otrzymaną od Skarbu Państwa ze środków Funduszu Inwestycji Kapitałowych. – Tutaj, w tej fabryce Jelcz-Laskowice i tej nowej hali, która będzie budowana, będzie biło logistyczne serce polskich Sił Zbrojnych – powiedział wiceminister aktywów państwowych Konrad Gołota.

(oprac. m)

> **„Rozbudujemy jelczański zakład by mógł – w kooperacji z drugim zakładem w Raciborzu znacząco zwiększyć produkcję na potrzeby Sił Zbrojnych RP” –** prezes PGZ, Adam Leszkiewicz



Jelcz produkuje dla polskiej armii. Platformy do przewozu ciężkiego sprzętu obronnego mają być produkowane także w Raciborzu, na terenie byłego Rafako.

Czy Rafako jako Jelcz odżyje? Czy śląska zbrojeniówka to realna wizja?

Pytał o to posłankę Gabrielę Lenartowicz dziennikarz Marek Durmała w TVT. – Tak, bo dokonuje się transformacja przemysłowa regionu. Z jednej strony musimy zbudować w Raciborzu taki rzeczywisty wehikuł dla produkcji nomen podwozi dla Jelcza, ale nie tylko, bo z udziałem także tego co nazywamy local content, czyli tego wkładu polskiego, rzeczowego nie tylko w postaci spółek będących własnością większości Agencji Rozwoju Przemysłu, Skarbu Państwa, ale także z udziałem i współpracą tego lokalnego, mniejszego przemysłu – mówiła w Telewizji TVT posłanka Lenartowicz. Zaznaczyła, że z unijnego programu „Safe” można finansować produkcję wyposażenia platform do przewozu ciężkiego sprzętu obronnego, które nie mogą być w Jelczu produkowane bo nie ma tam takich hal, jakie są w Raciborzu. Hale spółki są zbyt wąskie dla produkcji militarnych ciężarówek z napędem w układzie 8x8 czy 10x10. Powstanie nowy obiekt, ale dopiero w ciągu kilku najbliższych lat.

Posłanka mówiła też o planowanej współpracy spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej z mniejszym lokalnym przemysłem, gdyż budowany jest duży projekt w Ministerstwie Aktywów Państwowych. – Są na to duże pieniądze, ale te projekty muszą mieć sens ekonomiczny i polityczny, żeby dało to władztwo nad tym co wyprodukujemy w kraju – dodała pani poseł.

Lenartowicz wspomniała, że jest jeszcze niezałatwiona sprawa zwolnionych pracowników z upadłego Rafako SA – zaległe wypłaty za styczeń i luty 2025 roku. – Jestem w tej sprawie w kontakcie z syndykiem. Trzeba zbyć majątek Rafako, a władze spółki zastawiły w bankach większość jej nieruchomości co teraz utrudnia syndykowi ściągnięcie należnych pracownikom pieniędzy – podkreśliła G. Lenartowicz.

eprasa.pl 2c0b4e7934

Zarząd powiatu przedłużył kadencje dyrektorom szkół średnich w Raciborzu



Maciej Malinowski, Jacek Kąsek i Sławomir Janowski nadal będą kierowali szkołami średnimi w Raciborzu

Zarząd Powiatu Raciborskiego wyraził zgodę na przedłużenie kadencji dyrektorowi II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Raciborzu, Maciejowi Malinowskiemu, dyrektorowi Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu, Jackowi Kąskowi oraz dyrektorowi Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik" w Raciborzu, Sławomirowi Janowskiemu.

Organ prowadzący – Powiat Raciborski – może – na podstawie art. 63 ust. 21a Prawa oświatowego – przedłużyć powierzenie funkcji dyrektora bez przeprowadzania konkursu. Przedłużenie powierzenia stanowiska dyrektora szkoły może nastąpić na okres od 1 roku szkolnego do 5 lat szkolnych.

Dyrektorzy CKZiU nr 1 oraz CKZiU nr 2 „Mechanik" posiadają aktualną wyróżniającą ocenę pracy, a dyrektor II LO rozpoczął procedurę nadania oceny.

W przypadku dyrektora II LO okres 5 lat szkolnych jest pod względem formalnym niemożliwy do zastosowania ze względu na przekroczenie łącznego okresu sprawowania funkcji (przedłużenie + poprzednia kadencja nie może przekroczyć 10 lat szkolnych) oraz fakt, że kadencję przedłuża się na rok szkolny tzn. do 31 sierpnia i nie dłużej niż na 5 lat.

– Aby zapewnić ciągłość zarządzania placówkami, zasadnym uznano zainicjowanie procedury z odpowiednim wyprzedzeniem – przekazano na jednym z posiedzeń zarządu powiatu z początku tego roku.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wyraził przy tej okazji swoje zadowolenie z dotychczasowej, jego zdaniem bardzo dobrej współpracy z dyrektorami oraz sposobu zarządzania kierowanymi przez nich placówkami.

Zarząd Powiatu Raciborskiego wyraził zgodę na przedłużenie kadencji dyrektorów na okres:

- 5 lat szkolnych dla dyrektorów CKZiU Nr 1 oraz CKZiU Nr 2,
- 4 lat szkolnych oraz 2 miesięcy dla dyrektora II LO i wszczęcie procedury zasięgnięcia wymaganych prawem opinii.

(m)

Radny Fica o milionie na „obce dzieci w raciborskich szkołach". 188 uczniów dojeżdża z gmin

Przewodniczący komisji gospodarki miejskiej uzyskał prezydencką odpowiedź na pytanie ilu jest uczniów spoza Raciborza w miejskich szkołach. Marcin Fica zauważył, że Miasto ponosi koszty ich utrzymania, do których nie dokładają się gminy, w których dzieci zamieszkują. Najwięcej jest ich z Nędzy i Pietrowic Wielkich.



Radny Marcin Fica zwrócił uwagę na koszty utrzymania w raciborskich szkołach uczniów spoza miasta

Wartość dodana, czy obciążenie budżetu?

Radny Marcin Fica podniósł na sesji w styczniu, w trakcie dyskusji nad zamiarem likwidacji SP13, kwestię kosztów generowanych przez uczniów spoza Miasta, wskazując, że samorząd raciborski dopłaca do nich ok. 1 mln zł rocznie.

– Jest różnica między tym, co mamy z subwencji rządowej, a kosztami utrzymania szkół. To my płacimy, jakby za obcych płacimy, choć to dzieci w naszych szkołach, mówi się, że wartość dodana. Nie mamy jednak umów na finansowanie z tymi gminami – stwierdził na styczniowej sesji M. Fica.

Lenk z Wałachem zgodni co do jednego

Przewodniczący Mirosław Lenk precyzował, że Miasto ponosi koszt o ile tworzy odrębny oddział (klasę) dla dzieci spoza Raciborza. W tym samym tonie wypowiedział się radny Roman Wałach mówiąc, że wydatki Miasta są te same w tym przypadku, a jeśli chodzi o dochody to stanowią one dodatek, bo subwencja idzie za uczniem.

Radny Fica napisał w tej sprawie także interpelację z 11 lutego. Dopytywał w niej skąd są uczniowie i ilu ich jest Uzyskał informację, że okoliczne gminy nie dokładają się finansowo do raciborskiego systemu oświaty.

21 tys. zł kosztuje utrzymanie ucznia w Raciborzu

Ponadto magistrat podał, że:

- średnia kwota subwencji oświatowej przypadającej na jednego ucznia w szkołach podstawowych w 2026 r.: 16 344 zł;
- podstawowa kwota dotacji na ucznia w 2026 r.: 9 642,11 zł;
- średni łączny koszt przypadający na jednego ucznia w szkołach podstawowych w 2026 r.: 21 181 zł.

Urząd miasta poinformował ilu uczniów spoza Raciborza uczęszcza do poszczególnych placówek.

- SP1 – 56
- SP3 – 3
- SP4 – 18
- SP13 – 34
- SP15 – 19
- SP18 – 32
- ZSP1 – 7
- ZSP2 – 5
- ZSP3 – 5
- ZSP4 – 9

(m)

Jaką szkołę wybrać po ósmej klasie? Dni otwarte szkół w powiecie raciborskim

Uczniowie klas ósmych będą mogli poznać ofertę szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Raciborski. Dni otwarte zaplanowano na 25 i 26 marca.

Spotkania dla uczniów klas ósmych

Starosta raciborski wraz z dyrektorami szkół zaprasza uczniów klas ósmych szkół podstawowych na dni otwarte szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Raciborski (ZSO nr 1, II LO, ZSE, CKZiU nr 1, CKZiU nr 2).

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Raciborzu, wydarzenie odbędzie się 25 i 26 marca 2026 roku.

Będzie można poznać ofertę szkół

Podczas dni otwartych uczniowie będą mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną szkół oraz kierunkami kształcenia.

Uczestnicy zobaczą także pracownie i sale lekcyjne, a także porozmawiają z nauczycielami i uczniami. Będzie również okazja sprawdzić, jak wyglądają zajęcia praktyczne oraz warsztaty.

Informacje o rekrutacji

Jak podaje raciborskie starostwo, podczas spotkań będzie można także uzyskać szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2026/2027.

Każda ze szkół przygotowała prezentacje, warsztaty, pokazy oraz spotkania informacyjne dla przyszłych uczniów.

(red)

Dni otwarte w szkołach Powiatu Raciborskiego to kolejny instrument w promowaniu szkolnictwa. Wcześniej odbył się Festiwal Perspektyw z Wydawnictwem Nowiny

eprasa.pl 2c0b4e7934

Pogranicze polsko-czeskie potrzebuje nowych zabezpieczeń przeciwpowodziowych

Wizyta wysokiego szczebla na Zbiorniku Racibórz Dolny

Wizyta przedstawicieli Banku Światowego na Zbiorniku Racibórz Dolny odbyła się 26 lutego. Omawiano m.in. zasady funkcjonowania Zbiornika Racibórz Dolny w warunkach wezbrań, bieżąca eksploatacja polderu oraz znaczenie obiektu dla ograniczania ryzyka powodziowego na terenach położonych poniżej.

Rząd jest gotów do współpracy z Bankiem Światowym

W spotkaniu na terenie zbiornika w czwartek 26 lutego 2026 roku uczestniczyli m.in. Antonella Bassani – ECA Regional Vice President World Bank, Monika Sikora – wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej, Anna Bjerde, Managing Director for Operations World Bank, Gabriela Lenartowicz – Poseł na Sejm RP, Marcin Jarzyński – zastępca prezesa Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą, Jan Grygier – dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach, Janusz Zaleski – Dyrektor Projektu w Biurze Koordynacji Projektów Banku Światowego i BRRE, a także Jacek Wojciechowicz – Prezydent Raciborza.

– Chciałabym zapewnić o gotowości naszej dalszej współpracy z Bankiem Światowym i partnerami, w ramach projektów infrastrukturalnych – zaznaczyła Monika Sikora, wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej.

W trakcie wizyty delegacja zapoznała się z funkcjonowaniem budowli przelewowo-spustowej, maszynowni oraz centrum monitoringu obiektu. Przedstawiono również sposób działania zbiornika w trybie powodziowym, odwołując się do doświadczeń związanych z ubiegłorocznym wezbraniem wód rzeki Odry.

Rozwiązania techniczne dobre także dla lokalnej społeczności

– Słyszałam o współpracy między Polską, a Bankiem Światowym od dziesięcioleci. Obecność lokalnych włodarzy oraz parlamentarzystów pokazuje jak ważne są tego rodzaju inwestycje dla Polski. Możemy rozważać tematy powodziowe i zapobieganie skutków suszy w kontekście zmian klimatycznych. Również powinniśmy brać pod uwagę rozwiązania techniczne, ale dobre dla lokalnej społeczności. Możemy rozważać różne warianty technologiczne jednak w czasie powodzi z 2024 roku okazało się, jak ważny jest ten zbiornik dla społeczności – powiedziała Anna Bjerde, Managing Director for Operations World Bank.

W oficjalnym komunikacie na temat wizyty delegacji z Banku Światowego przekazano, że w kontekście rosnącej dynamiki zjawisk hydrometeorologicznych, związanej ze zmianami klimatu, istnieje konieczność dalszej realizacji projektów przeciwpowodziowych. – Inwestycje infrastrukturalne są obecnie niezbędnym elementem minimalizowania ryzyka powodziowego, a ich skuteczna realizacja wymaga ścisłej współpracy wszystkich interesariuszy oraz społecznej akceptacji – czytamy w relacji na stronie gov.pl

– Dążymy do tego, aby takie przedsięwzięcia realizować przy dobrej współpracy zaangażowanych stron i akceptacji społecznej, a budowa Zbiornika Racibórz Dolny dowodzi kompromisu między stroną społeczną a inwestorem – podkreślił Marcin Jarzyński, zastępca prezesa Wód Polskich ds. ochrony przed powodzią i suszą.

Działania zabezpieczające pogranicze są niezbędne

Zbiornik Racibórz Dolny ma kluczowe znaczenie dla ochrony zdrowia, życia i mienia blisko 2,5 mln mieszkańców południowej Polski, jak również infrastruktury znajdującej się w dolnym biegu rzeki Odry. Obiekt skutecznie chroni tereny województw śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego przed skutkami wezbrań Odry.

– Potrzebujemy dalszych działań zabezpieczających na pograniczu polsko-czeskim, które moglibyśmy realizować przy wsparciu finansowym Banku Światowego. Takie inwestycje służyłyby mieszkańcom obu państw – zauważył profesor Janusz Zaleski, dyrektor Biura Koordynacji Projektów Banku Światowego i Banku Rady Rozwoju Europy.

Przedstawiciele Banku Światowego, podziękowali za gościnność oraz merytoryczne wsparcie podczas wizyty. Podkreślili, że doświadczenia związane z realizacją Zbiornika Racibórz Dolny stanowią cenny punkt odniesienia w planowaniu dalszego zaangażowania instytucji w projekty o podobnym charakterze. Zaznaczyli, że jest to przykład wzorcowo przeprowadzonej, kompleksowej inwestycji infrastrukturalnej.

Celem wizyty było również zapoznanie się gości z pozytywnymi efektami inwestycji – m.in. wizyta w Nieboczowach – wsi w całości przeniesionej podczas budowy z dna zbiornika w nowe miejsce.

Rozmowy dotyczyły doświadczeń z ubiegłych lat

Posłanka Gabriela Lenartowicz podała na swojej stronie internetowej, że w trakcie wizyty delegacja zapoznała się z funkcjonowaniem budowli przelewowo-spustowej, maszynowni oraz centrum monitoringu obiektu.

– Przedstawiono również sposób działania zbiornika w trybie powodziowym, odwołując się do doświadczeń związanych z ubiegłorocznym wezbraniem wód rzeki Odry. To zdarzenie stało się testem operacyjnym, który potwierdził efektywność inwestycji. Oprowadzający tłumaczyli, jak działa system retencji i jak przebiega nadzór nad urządzeniami w czasie wysokich stanów wód. Rozmowy dotyczyły także doświadczeń z ostatnich lat i działań utrzymaniowych, które zapewniają sprawne funkcjonowanie instalacji – relacjonowała G. Lenartowicz.

– W kontekście przyszłych działań pojawiły się sugestie dotyczące dalszych zabezpieczeń na pograniczu polsko czeskim, które mogłyby przynosić korzyści mieszkańcom obu krajów oraz możliwości finansowego wsparcia kolejnych przedsięwzięć ze strony międzynarodowych instytucji. W dyskusji uczestniczyły też krajowe służby wodne, co sygnalizuje chęć koordynacji działań między jednostkami zarządzającymi wodą a potencjalnymi donatorami – dodała pani poseł. **(ma.w)**



Delegacji z Banku Światowego przedstawiono sposób działania Zbiornika Racibórz Dolny w trybie powodziowym

eprasa.pl 2c0b4e7934

Ogłoszenia duszpasterskie w parafiach powiatu raciborskiego

Parafia NSPJ w Raciborzu

Ruchy i Krąg

Spotkanie Ruchu Rodzin Nazaretańskich, Kręgu Biblijnego oraz Ruchu Czystych Serc w środę po wieczornej Mszy Świętej (RCS o 18.00).

Światło – Życie

12 marca w kościele św. Mikołaja odbędzie się spotkanie dla rodzin zainteresowanych formacją w ramach Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie.

Piąta rocznica

W czwartek, 19 marca przypada 5 rocznica utworzenia Kaplicy Wieczystej Adoracji. W związku z tym zapraszamy na kilka wydarzeń: w sobotę 14 marca o godz. 19.30 Raciborski Wieczór Uwielbienia.

Film o Ojcu Pio

W niedzielę 15 marca w kaplicy pod kościołem o godz. 19.00 Wieczór Filmowy. Wyświetlimy film pod tytułem „Tajemnica Ojca Pio". Film ma nas przygotować do wprowadzenia relikwii św. O. Pio.

Golgota Beskidów

Parafia WNMP organizuje w sobotę 21 marca pielgrzymkę na „Golgotę Beskidów" połączoną z wejściem na wieżę widokową w Wiśle.

Świece i palmy

Caritas rozprowadza świece na stół Wielkanocny oraz palmy. Dochód przeznaczony jest na pomoc w ramach parafialnego Caritas. Ofiary można też składać do puszek wyłożonych w kościele.

Pożegnania

W minionym tygodniu odeszli do Pana:
Zdzisław Pulka, lat 64, zam. na ul. Katowickiej
Michał Grzesik, lat 75, zam. na ul. Katowickiej

Sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu

Franciszkanin na rekolekcjach

Od niedzielnej Mszy św. w sobotni wieczór (14 marca o 18.00) rozpoczniemy rekolekcje parafialne. Zapraszamy do licznego udziału w tych duchowych ćwiczeniach. Poprowadzi je o. Waldemar Polczyk, Franciszkanin z Prudnika.

Korsykańska grupa

Parafia organizuje wyjazd na koncert zespołu I MUVRINI z Korsyki, który zagra razem z orkiestrą SOLIDARIS BRASS. Zespół I Muvrini będzie po raz czwarty w Polsce, a swoją muzyką religijną porusza cały świat. Koncert w gliwickiej arenie PREZERO 15 kwietnia. Koszt 200zł. Zapisy w zakrystii.

Parafia na Ostrogu

Dary dla uboższych

Przez cały Wielki Post trwa zbiórka artykułów chemicznych oraz produktów żywnościowych z dłuższą datą ważności (makarony, herbaty, kawy, mąki, dobre puszki, słodycze itd.) dla potrzebujących i uboższych parafian, które im przekażemy w Wielkim Tygodniu. Dary można składać do kosza przy ołtarzu św. Urbana.

Warunki spowiedzi

Spowiedź św. w tygodniu przed Mszami św. rano (od 6.30) i wieczorem (od 17.30).
W sobotę od godz. 17.00 okazja do spowiedzi św. i adoracja Najświętszego Sakramentu. Bardzo prosimy, by do spowiedzi przychodzić wcześniej, a nie w tzw. „ostatnim momencie", gdy ksiądz wychodzi z konfesjonału na Mszę św.

Ekstremalna Droga Krzyżowa

To ogólnopolska inicjatywa religijna, której celem jest pogłębienie wiary przez osobistą modlitwę, rozważania Męki Pańskiej oraz podjęcie trudu indywidualnego przeżycia Drogi Krzyżowej nocą. Doświadczenie to, oparte na ciszy, skupieniu i ofierze, pomaga wielu wiernym w odnowieniu relacji z Bogiem, odkrycia sensu cierpienia oraz umocnieniu życia duchowego. Z Raciborza, Ekstremalna Droga Krzyżowa po raz kolejny wyruszy w piątek – 20 marca 2026 r. Zapraszamy do nocnego przejścia jednej z trzech tras: na Górę Św. Anny (55 km), do Rud Raciborskich (44 km), pętla dookoła Raciborza (43 km). Msza Święta na rozpoczęcie tego wydarzenia będzie w piątek, 20 marca, o godz. 18.00 w parafii NSPJ w Raciborzu. Zapisy na stronie www.edk.org.pl

Profesorskie rekolekcje

W dniach od 19 do 22 marca 2026 r. przeżywać będziemy wielkopostne REKOLEKCJE PARAFIALNE, które poprowadzi ks. dr hab. Paweł BRUDEK, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Msze św. z naukami ogólnymi będą odprawiane o godz. 8.00 i o godz. 18.00. W niedzielę, 22.03., Msze św. w zwykłym porządku z nauką kończącą tegoroczne rekolekcje i kolektą na rzecz ks. rekolekcjonisty.

Parafia św. Mikołaja na Starej Wsi

Pielgrzymka do sanktuarium

Zapraszamy na parafialną pielgrzymkę do sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie, która
odbędzie się 14 marca. W planie m.in. Msza św. w Sanktuarium, nabożeństwo do św. Józefa
i zwiedzanie celi bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Z racji 800-lecia śmierci św. Franciszka w klasztorze Franciszkanów można uzyskać odpust zupełny. Zapisy do 10 marca w zakrystii lub kancelarii. Koszt wyjazdu wynosi 50 zł.

Warsztaty dla małżeństw

Dekanalne Duszpasterstwo Rodzin zaprasza na warsztaty dla małżeństw oraz związków niesakramentalnych. Zgłoszenia na stronie www.kana.slask.pl

Parafia na Płoni

Kolekta inwestycyjna

Zebrano 4137 zł, a na Oborze – 532 zł. Parafialny Caritas zbierał także na paczki świąteczne dla starszych i chorych parafian.

Kościół farny w Raciborzu

Ruszyła spowiedź dekanalna. Odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. Od 15.15 do 17.15.

Parafia w Nędzy

Kolekta specjalna

Z całego serca dziękuje za kolektę specjalną z ubiegłej niedzieli, która wraz z wpłatami na konto wyniosła 22 450 zł. W dzisiejszą niedzielę odbywa się Jałmużna wielkopostna na cele Ośrodka rehabilitacyjnego dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Rusinowicach.

Zamiana pielgrzymek

Zamiast planowanej pielgrzymki do Francji została przedstawiona oferta pielgrzymki po Sanktuariach Chorwackich oraz Bośni i Hercegowiny.

Intronizacja obrazu

Podany jest plan najbliższych wydarzeń związanych z życiem naszej Parafii, od 18 marca kiedy to przypada dekanalna całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w naszej Parafii, aż do 11 kwietnia Wigilii Niedzieli Miłosierdzia gdzie w czasie nabożeństwa chcemy przeżyć intronizację Obrazu Jezusa Miłosiernego.

Przeżycie wielkopostne

Opiekunowie odcinka śląsko-morawskiej Drogi św. Jakuba wraz z kapelanem jakubowym diecezji sosnowieckiej, zapraszają na przeżycie wielkopostnego CAMINO z Tworoga Małego do Nędzy w dniu 21 marca (sobota). Dojazd na start we własnym zakresie – można dołączyć w Tworogu lub w kaplicy św. Magdaleny w goszyckim lesie, gdzie będzie odprawiona msza święta z pielgrzymami. Także odbędzie się pielgrzymka piesza z naszej Parafii – Nędza-Racibórz-Bojanów w dniu 11 kwietnia.

Parafia w Kuźni Raciborskiej

Najświętsze serce

W niedzielę 15 marca o godz. 17.00, na zamówienie parafii rudzkiej, w Cinema City w Rybniku zostanie wyświetlony film „Najświętsze Serce". Cena biletu 15 zł. Dojazd we własnym zakresie.

Kurs kierowanie ruchem

W sobotę 28 marca o godz. 9.00 w Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II w Gliwicach odbędzie się kurs kierowania ruchem w czasie pielgrzymek i procesji. Szkolenie jest przeznaczone dla osób pełnoletnich, które chcą przygotować się do odpowiedzialnej posługi porządkowej i zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom wydarzeń religijnych. Zapisy do soboty 21 marca w zakrystii.

Pożegnania

W ubiegłym tygodniu odeszli od nas do wieczności: śp. Janusz Kliś, śp. Barbara Kras i śp. Gerard Klichta. Msza Św. pogrzebowa śp. Gerarda w środę o godz. 13.00.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 2c0b4e7934



Kochajcie wasze codzienne krzyże. One są waszą drogą na drugą stronę życia

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Brat Karol uważał, że wszyscy musimy walczyć bez ustanku przeciwko dwóm rzeczom: letniości w miłości Boga i letniości w miłości bliźniego. Miłość do Boga jest najważniejsza, lecz miłość do ludzi jest z nią tak mocno związana, że jednej nie da się oddzielić od drugiej.



Ludzie w Afryce chętnie opowiadają sobie dawne opowieści, które zawierają wiele mądrości życiowej. *FOT. ARCHIWUM AUTORKI*

Owoce Krzyża

1 grudnia 1916 roku Św. Brat Karol de Foucauld zostaje zastrzelony w Tamanrasset. Owocem jego życia jest nie tylko ponad dwadzieścia zgromadzeń, które podążają dzisiaj za bratem Karolem, czy osoby, które czerpią od niego inspirację. Owoców Krzyża nie mierzy się liczbami. Trzeba bowiem narodzić się dla samego siebie, by móc przekazać Boga innym.

Chciał być wierny do końca swoich dni… Dlatego czasem powtarzał: „Bezgraniczne zaufanie, jeśli pozostanę wierny, wola Boża spełni się – nie tylko wbrew przeciwnościom, ale dzięki nim – przeciwności są znakiem, że ta sprawa podoba się Bogu – kruchość ludzkich środków jest źródłem mocy – Bóg potrafi posłużyć się przeciwnymi wiatrami, aby przyprowadzić nas do portu…”

Pragnieniem Brata Karola, było to, by oddychać tylko Bogiem, by wykorzystać wszystkie chwile swego życia dla Chwały Boga i pocieszania Serca Jezusa. Uważał, że wszyscy musimy walczyć bez ustanku przeciwko dwóm rzeczom: letniości w miłości Boga i letniości w miłości bliźniego. Miłość do Boga jest najważniejsza, lecz miłość do ludzi jest z nią tak mocno związana, że jednej nie da się oddzielić od drugiej. Najlepszym środkiem nabycia miłości do Boga są uczynki miłości wobec ludzi. I te bezinteresowne uczynki są obrazem naszej miłości do Boga.

Św. Matka Teresa z Calcuty napisała, że człowiek nie może się inaczej zrealizować, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie. Trudne to w naszym XXI wieku.

Św. Brat Karol de Foucauld modlił się: „Boże mój, co najbardziej Ci się nie podoba w mojej duszy? Duch modlitwy, zaufanie do Ciebie, miłość, łagodność, wierność, wielkoduszność – tego wszystkiego mi brak. Muszę się kurczowo trzymać życia wiary”. Usłyszał odpowiedź: „Tylko ja, Karolu. Idź za mną. Jestem twoją regułą. Rób wszystko, co ja bym robił. We wszystkim zadawaj sobie jedyne pytanie, co by zrobił Mistrz i to rób. W ten sposób będziesz kochał tylko mnie”.

Panie, skróć mój krzyż

Ludzie w Afryce tutaj chętnie opowiadają stare już legendy, które zawierają wiele mądrości życiowej. Wieczorami przy wspólnym stole, każde słowo związane z rodziną, życiem, Bogiem, przodkami staje się ważne, i każdy słucha z wielką uwagą. Najbardziej znane są z tego starsze kobiety. Jedna z nich opowiadała o życiu i wieczności. Każdy słuchał, bo szukanie sensu i prawdy staje się coraz to trudniejsze w naszej szarej codzienności. Czas zbyt szybko ucieka, by móc coś dostrzec!

Nasza staruszka zaczęła, że dawniej i dziś każdy chodzi na ziemi ze swoim własnym krzyżem. Czasem jest bardzo trudno, by go dźwigać codziennie. Życie zaczyna boleć i pokusa odrzucenia jest wielka. Jeśli ten właśnie krzyż nie stanie się pasją, to może być początkiem końca.

Była sobie taka grupa ludzi, którzy szli codziennie z własnymi krzyżami. Jeden z nich nie dawał rady. Narzekał co chwilę, że za ciężki, że już nie potrafi, i prosił ciągle Pana by go trochę skrócił, bo wtedy będzie lżejszy i będzie łatwiej przynajmniej pod górę własnych dni. I Pan skrócił. Następnego dnia, znowu stawał się za ciężki i znowu ta sama prośba. Pan znowu skrócił! Człowiek myślał, że lżejszy krzyż będzie łatwiejszy do niesienia, ale pokusa skracania się ciągle powtarzała, a Pan i Autor wszystkich ludzkich krzyży, zbyt bardzo kocha człowieka, by odmówić! Aż pewnego dnia grupa ta doszła do rzeki, i trzeba było przejść na druga stronę. Szczęśliwi, którzy dotrwali do końca ze swymi krzyżami, bo to one właśnie stały się mostem i drogą by przejść na druga stronę rzeki. Człowiek ze skróconym krzyżem, został sam, nie dał rady przejść, bo wielkość jego była dostosowana do przejścia na drugą stronę życia! Samotność jego stała się cierpieniem do końca wraz ze skróconym krzyżem.

Na końcu staruszka dodała „nie odrzucajcie waszych krzyży, nie skracajcie, bo to one są drogą przejścia na drugą stronę naszego prawdziwego życia, to one są drogą przewodnią do spotkania Boga, nieba i życia w pełnym szczęściu. Kochajcie te drogocenne skarby – wasze codzienne krzyże, one same staną się drogą dla każdego z nas.”

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 2c0b4e7934



Po trzech okrążeniach parku im. Miasta Roth pierwszy przybiegł Jakub Apostel (najszybszy wśród mężczyzn).



Zwyciężczynią wśród dziewcząt była Nikola Mirecka, a wśród kobiet Iwona Mirecka



Rywalizację chłopców wygrał Cyprian Malisz, który na mecie pojawił się jako trzeci.

Apostel i Malisz oraz panie Mireckie zwycięzcami Biegu Tropem Wilczym 2026

Od dziewięciu lat w Raciborzu organizowane są biegi ku czci Żołnierzy Niezłomnych. W tym roku wydarzenie odbyło się w 1 marca, gdy przypada Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Po raz piąty zawodnicy wyruszyli spod bramy więziennej Zakładu Karnego, miejsca, w którym ginęli polscy wyklęci. Meta znajdowała się przy pomniku ofiar stalinowskiej kaźni.

Raciborska edycja XIV Biegu Tropem Wilczym zgromadziła niemal 120 uczestników. Tradycyjnie rozpoczęto od słów Prezydenta Rzeczpospolitej, które odczytała dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury Joanna Maksym-Benczew. Zastępca prezydenta Raciborza, Michał Kuliga oraz zastępca Zakładu Karnego mjr Damian Rajsz wspólnie odliczyli start.

Po trzech okrążeniach parku im. Miasta Roth pierwszy przybiegł Jakub Apostel (najszybszy wśród mężczyzn), zwyciężczynią wśród dziewcząt była Nikola Mirecka, a wśród kobiet Iwona Mirecka. Rywalizację chłopców wygrał Cyprian Malisz, który na mecie pojawił się jako trzeci. Wśród uczestników wyróżniała się umundurowana grupa Rymerowskich Ocelotów z Rybnika.

Uczestnicy zostali udekorowani pamiątkowymi medalami, od ubiegłego roku po każdej edycji będzie je można łączyć, by utworzyć poczet Niezłomnych, w roku 2026 na medalu widnieje rotmistrz Witold Pilecki.

Organizatorami wydarzenia byli: Raciborskie Centrum Kultury, Zakład Karny w Raciborzu, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Powiatowe Centrum Sportu, Miasto Racibórz; dodatkowymi nagrodami bieg wsparł: Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach; o zabezpieczenie zadbali: Raciborskie Środowisko Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz Ochotnicza Staż Pożarna Racibórz Markowice.

Mateusz Wiecha

Pod powierzchnią Tarnowskich Gór

28 lutego pod patronatem starosty odbyła się wycieczka do Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach. Tam wycieczkowiczów czekało zwiedzanie podziemnych korytarzy i pływanie łodziami.

Z licencjonowaną przewodniczką zwiedzano centrum miasta i jego ciekawe miejsca.

Wręczono cztery legitymacje nowym członkom raciborskiego PTTK. W wycieczce wzięły udział 44 osoby. Najstarszy uczestnik był z rocznika 1955 a najmłodsza z rocznika 2021.

Kolejna wycieczka z PTTK odbędzie się 19 kwietnia (niedziela). Celem będą:

- **Skrzyczne** (1257 m n.p.m.) to najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego, zaliczany do Korony Gór Polski,
- **Czupel** (930 – 933 m n.p.m.) to najwyższy szczyt Beskidu Małego, należący do Korony Gór Polski.

Koszt wycieczki: od 120 zł do 130 zł. Informacji udziela Biuro PTTK Oddział Racibórz ul. Chopina 16, tel. 32 415 30 93 oraz Andrzej Kuśnierz tel. 608 442 739.

(red)



Uczestnicy wycieczki w tarnogórskiej kopalni

eprasa.pl 2c0b4e7934

LKS Tworków pokonał na wyjeździe MKS Lędziny 3:1

Początek spotkania nie ułożył się po myśli przyjezdnych. Gospodarze otworzyli wynik w 14. min. Przed przerwą goście wyszli na prowadzenie. W drugiej połowie Tworków przypieczętował zasłużone zwycięstwo. Bramki strzelili – Arkadiusz Strzelczyk (2) i Kamil Koczor. Strzelczyk jest wychowankiem tworkowskiej Akademii, ma 16-lat. Jak podkreślono w klubie – średni wiek wyjściowej jedenastki wyniósł ok. 22 lata. – To pokazuje, że droga, którą obraliśmy jako LKS Tworków, ma ogromny sens – cieszą się w LKS. **(red)**



16-letni Arkadiusz Strzelczyk zdobył dwa gole w wyjazdowym meczu z Lędzinami

UDANA INAUGURACJA RUNDY WIOSENNEJ

LKS Krzyżanowice – LKS Nędza 3:2 (0:1); bramki: Kamil Kostecki (2) i Dawid Pawlusiński.

Początek nie ułożył się po myśli gospodarzy – w 8. minucie goście przeprowadzili szybki atak, po którym Mateusz Stawinoga pokonał bramkarza. Krzyżanowice przejęły inicjatywę, ale nie udało się doprowadzić do wyrównania. Druga połowa rozpoczęła się od zdecydowanych ataków Krzyżanowic. W 60. minucie po wrzutce z prawej strony w pole karne najwyżej do piłki wyskoczył Kamil Kostecki i strzelił na 1:1. Już dwie minuty później zawodnicy z Nędzy po kontrataku znów objęli prowadzenie 1:2.

W 70 minucie po faulu sędzia podyktował rzut wolny dla gospodarzy i Dawid Pawlusiński doprowadził do wyrównania 2:2. W 80 minucie Pawlusiński został sfaulowany w polu karnym. Do rzutu karnego podszedł Kamil Kostecki i pewnym strzałem zdobył swoją drugą bramkę w meczu na 3:2. Za tydzień Krzyżanowice pauzują, a za dwa tygodnie jadą do Lubomi.

(red)

Do przerwy remis, na koniec trzy gole

MKS Unia Racibórz – LKS Ruch Stanowice 3:1 (1:1)

Mecz przy Srebrnej rozpoczął się spokojnie, przez długi czas nie było zagrożenia pod żadną z bramek. Pierwsze celne uderzenia oddali zawodnicy Ruchu, ale na posterunku był Daniel Szyra. Prowadzenie objęły Stanowice. Do zagranej w pole karne piłki dopadł Tomasz Marzecki, który zdobył pierwszego gola na wiosnę na murawie stadionu przy ul. Srebrnej 12. Była 25. minuta. 11 minut później za sprawą Bartosza Trębacza Unia wyrównała stan rywalizacji.

Drugą połowę Raciborzanie rozpoczęli bez zmian w składzie i nadal grali z taką samą konsekwencją jak przed przerwą. W 56. Minucie akcję Unii celnym strzałem zakończył Antoni Czech. Już po kolejnych siedmiu minutach kibice Unii mieli powody do radości. Po raz drugi do siatki rywali trafił Bartosz Trębacz. Jak się później okazało był to gol, który ustalił wynik tego spotkania, chociaż w jednej z ostatnich akcji tego spotkania swoją szansę na gola miał debiutujący w pierwszym zespole Unii Kacper Oszek, ale jego uderzenie minimalnie minęło światło bramki.

(red)

DNI PIŁKARSKICH TALENTÓW



Dni Talentów to inicjatywa Śląskiego ZPN, której celem jest wyszukiwanie utalentowanych zawodników z regionu

5 marca na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 15 w Raciborzu odbyły się Dni Talentów, organizowane przez Śląski Związek Piłki Nożnej w ramach projektu Śląskiej Akademii Piłkarskiej. Podczas otwartego treningu młodzi piłkarze i piłkarki z roczników 2015, 2016 oraz młodsi mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności przed trenerem prowadzącym zajęcia. Było to dla nich szansą na sportową zabawę, rywalizację oraz możliwość zaprezentowania się w trakcie specjalnie przygotowanych gier i ćwiczeń. Dni Talentów to inicjatywa Śląskiego ZPN, której celem jest wyszukiwanie utalentowanych zawodników z regionu i zapraszanie ich do dalszego szkolenia w ramach programu Śląskiej Akademii Piłkarskiej.

(red)

REKLAMA



eprasa.pl 2c0b4e7934

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszkaniem. Tel. 667-808-029.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam nieruchomość w Raciborzu, 23,5 ara. Dom 144 mkw., warsztat 300 mkw., garaże. Atrakcyjna lokalizacja, tel. 698-300-561.

PRACA

DAM PRACĘ

• Przyjmę do pracy przy warzywach kobiety oraz mężczyznę z umiejętnościami obsługi ciągnika rolniczego, 504-079-015.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, tel. 695-638-650.

POSZUKUJĘ PRACY

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 578-495-433.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

• Wycinka zieleni – kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Remonty łazienek, malowanie, tapetowanie, gładzie. Remonty mieszkań. Malowanie i ocieplanie elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Ocieplanie domów. Malowanie elewacji. Profesjonalnie od 30 lat. Wystawiamy faktury. Pomagamy przy dofinansowaniu, 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 32 A, Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 2c0b4e7934

MISTRZYNI EUROPY O RACIBORZANCE

Justyna ma wspaniałą karierę. Święty-Ersetic z kwalifikacją na halowy czempionat w Toruniu

Aż 10 lat w biegu na 400 metrów dominatorką w krajowej rywalizacji halowej była Justyna Święty-Ersetic. Na tegorocznych Mistrzostwach Polski w Toruniu broniła tytułu sprzed roku. Musiała na mecie uznać wyższość Natalii Bukowieckiej.

W 2026 roku Święty-Ersetic chce poprawić życiówkę na stadionie

Walka o mistrzostwo rozstrzygnęła się między tymi zawodniczkami. Natalia Bukowiecka wyszła na prowadzenie i trzymała Justynę Święty-Ersetic za plecami. Wygrała z czasem 51,44. Święty-Ersetic zanotowała najlepszy wynik w obecnym sezonie i wypełniła minimum (51,75) na Halowe Mistrzostwa Świata, które odbędą się także w Toruniu.

Wcześniej Justyna Święty-Ersetic była jedną z pięciu Polek, które zaprezentowały się w biegu na 400 metrów podczas Copernicus Cup w Toruniu. Doświadczona zawodniczka osiągnęła wynik 52.09.

– Wynik jest daleki od moich optymalnych dyspozycji. Ostatnie tygodnie były dla mnie, nie ukrywam, ciężkie, czasy na treningach nie zadowalały mnie – skwitowała raciborzanka.

33-latka wyraziła nadzieję, że jej forma będzie rosła. Jej nadrzędnym celem jest poprawienie „życiówki" na stadionie, która wynosi 50.41.

– Jeśli chodzi o sezon halowy, to nie mam jakichś wygórowanych celów. To, co mnie motywuje, to chęć poprawienia wyniku na stadionie. Męczy mnie ta pogoń za rezultatem – podsumowała w rozmowie z TVP Sport.

Natalia Bukowiecka cieszyła się z kwalifikacji indywidualnej na HMŚ koleżanki z kadry Święty-Ersetic. Przyznała, że Justyna ma wspaniałą karierę. – Halową ma dużo lepszą niż moja, widać, że hala jej leży. Bardzo się cieszę, że zrobiła minimum i dalej jest na tak wysokim poziomie. Razem będziemy mogły biegać w sztafecie, może zdobędziemy kolejny medal dla Polski – podsumowała Bukowiecka w Sportowych Faktach.

Ostatni jej finał mógł być w 2014 roku

– W życiu bym nie powiedziała po finale HMŚ 2014 w Sopocie, że w 2026 r. dalej będę biegać – przyznała dla PAP Święty-Ersetic.

Święty-Ersetic w 2014 roku biegała podczas halowych mistrzostw świata w Sopocie. W finale była czwarta z wynikiem 52,20. – Ostatnio widziałam powtórkę z mistrzostw w Sopocie w TVP, taki program retro. Cudownie się to oglądało. Wówczas Przemysław Babiarz zapowiadał mnie jako młodą i perspektywiczną 22-letnia zawodniczkę – powiedziała PAP mistrzyni i wicemistrzyni olimpijska z Tokio.

Wspominając dla PAP 2014 rok powiedziała, że wówczas trener Aleksander Matusiński powiedział jej: ciesz się tym finałem, bo może być ostatnim w twojej karierze. – Kilkanaście lat później ja dalej biegam. Miałam nie jeden, a kilka tych finałów w swojej karierze – dodała mistrzyni Europy z Berlina w 2018 roku.

– Toruń jest gotowy na mistrzostwa świata, widać też było, jak szybko się rozchodziły bilety. Moja rodzina też kupowała. Wierzę, że mistrzostwa będą dla Polaków super. Staniemy na bieżni dla naszych fanów i niech te nogi nas poniosą na bieżni – podsumowała w PAP Święty-Erestic. Wspólnie z trenerem określą, na co będzie stawiać podczas mistrzostw – mikst, bieg indywidualny czy żeńską sztafetę.

„Nowe zasady podważają ideę uczciwej walki"

World Athletics zmieniła zasady rozgrywania finałów biegów na 400 metrów. Będą po dwa na płeć, równoważne – o medalach zdecydują czasy, nie miejsca na mecie. Pomysłodawcy twierdzą, że rywalizacja będzie bardziej sprawiedliwa, poprzez porzucenie torów o najciaśniejszych łukach. Zmiana ma wspomóc doświadczenie zawodnika i kibica.

Zmiany skomentowała w TVP Sport Justyna Święty-Ersetic: trudno mówić o równych warunkach rywalizacji. Absolutnie nie jestem zwolenniczką tego pomysłu. Lekkoatletyka od zawsze opierała się na prostych, przejrzystych zasadach dla kibica. Wprowadzenie dwóch osobnych finałów burzy tę logikę i moim zdaniem podważa ideę uczciwej walki. Przecież każdy bieg może mieć zupełnie inny przebieg. W jednym może dojść do przepychanek, walki o miejsce przy zejściu do bandy, bezpośredniego kontaktu między zawodnikami. A to zawsze wpływa na tempo i końcowy rezultat. W drugim natomiast bieg może odbyć się jak po sznurku, bez zakłóceń i to sprzyjałoby osiąganiu lepszych czasów. W takiej sytuacji trudno mówić o równych warunkach rywalizacji.

– W świetle nowych reguł zawodnicy nie ścigają się już bezpośrednio między sobą w tych samych okolicznościach, tylko w dwóch różnych rzeczywistościach biegowych. Te później mają być porównane, moim zdaniem sztucznie. To odbiera sportowi jego najważniejszy element – bezpośrednią, uczciwą walkę o zwycięstwo – stwierdziła lekkoatletka z raciborskich Ocic.

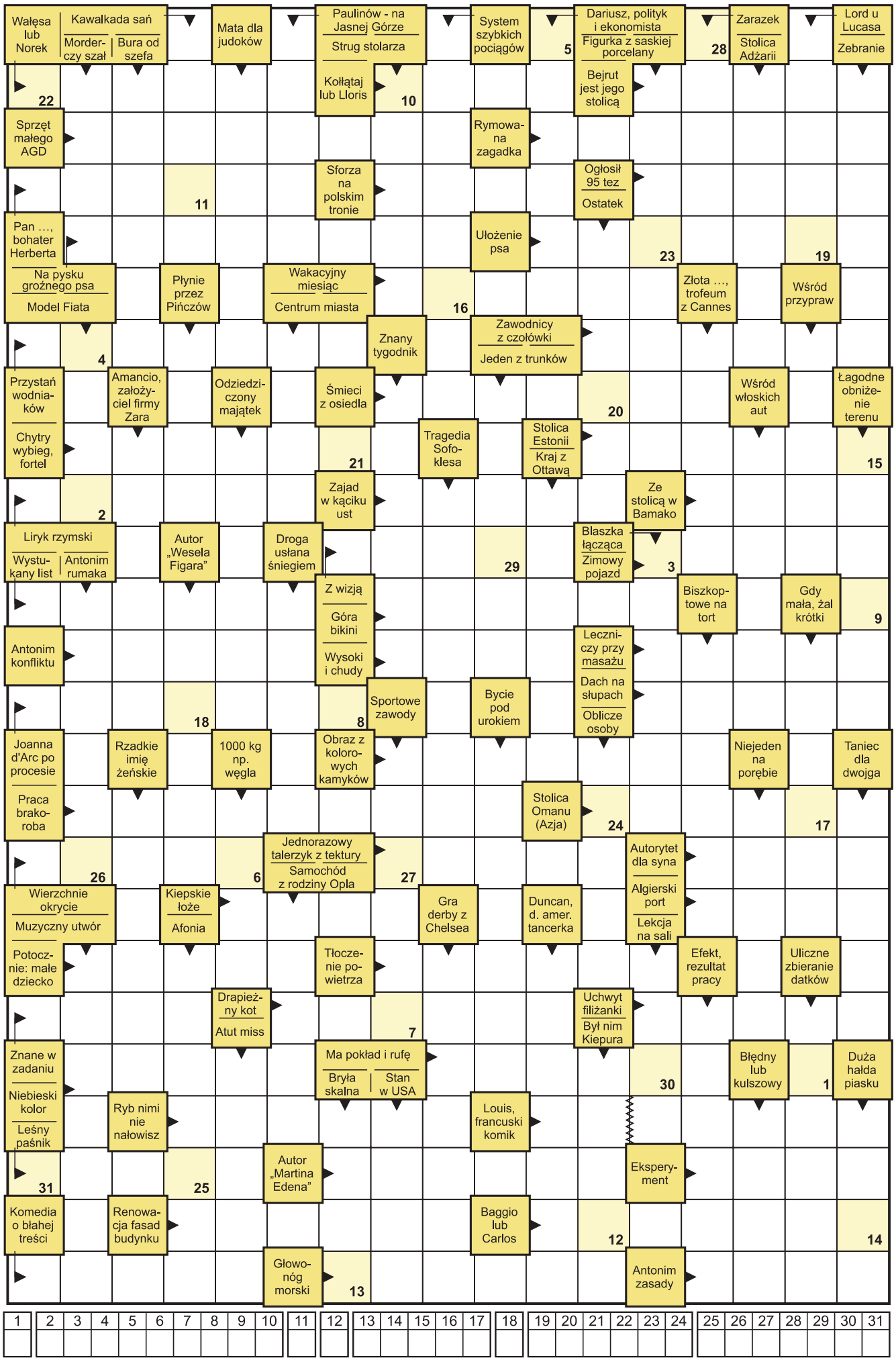
– Mam wrażenie, że taki system bardziej premiuje przypadek wynikający z układu biegu niż rzeczywistą dyspozycję zawodników. Przecież nie o to chodzi w sporcie na najwyższym poziomie. Ten pomysł jest nietrafiony i liczę na to, że będzie to pierwszy i zarazem ostatni raz, kiedy organizatorzy decydują się na takie rozwiązanie – podsumowała wychowanka Victorii Racibórz.

(oprac. m)



Justyna Święty-Ersetic – multimedalistka olimpijska, raciborska radna miejska, wystartuje w marcu w HMŚ w Toruniu

eprasa.pl 2c0b4e7934



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Znajomości zawarte teraz mogą zaowocować wspólną przyszłością, nie staraj się jednak zbyt ostro oceniać innych. Nie denerwuj szefa i postaraj się nie lekceważyć obowiązków.

BYK 21.04 – 20.05
Poczujesz, że komuś na tobie zależy, wiele Byków odnajdzie zagubione poczucie bezpieczeństwa życiowego. Zostaniesz doceniony, chociaż nikt nie okaże ci tego w sposób wylewny.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W miłości nie wydarzy się teraz raczej nic istotnego, zwróć uwagę na swojego ukochanego i doceń jego starania aby ci dogodzić. Spróbuj inwestować w siebie.

RAK 22.06 – 22.07
Będziesz bardzo nerwowy i wpłynie to na jakość twoich relacji z najbliższymi. Postaraj się zdystansować do problemów. Jeśli poszukujesz ciekawej pracy, w tym tygodniu możesz taką znaleźć. Jednak twoje wymagania finansowe będą większe niż możliwości pracodawcy.

LEW 23.07 – 22.08
Pokaż się teraz z najlepszej strony. Atmosfera jaką stworzysz podczas spotkań we dwoje na długo zostanie zapamiętaną przez ukochaną osobę. Niech nie wyprowadzi cię z równowagi ktoś, kto od dawna próbuje cię sprowokować do gwałtownych reakcji.

PANNA 23.08 – 22.09
Wymagasz bardzo dużo od bliskich, sama też się nie oszczędzasz. Jednak warto pamiętać, że związek to nie tylko obowiązki. Spróbuj być otwarta na osoby z najbliższego otoczenia. Teraz ktoś kogo znasz od dawna może zawieść twoje zaufanie.

WAGA 23.09 – 22.10
Rodzinna sielanka, raczej uda się osiągnąć zadowolenie we wszelkich działaniach dla dobra rodziny. Nie wszystko złoto co się świeci, uważaj teraz wybierając nowych pracowników lub najlepszą ofertę współpracy.

SKORPION 23.10 – 21.11
Nowy kandydat na ukochanego przekona cię, że ma uczciwe zamiary. Jednak ty będziesz pragnąć zupełnie kogoś innego. Nie ma nic takiego co teraz byłoby dla ciebie niemożliwe.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zakochane Strzelce postawią teraz wszystko na jedną kartę. Ryzyko się opłaci a miłość rozkwitnie na dobre. Teraz działajcie zupełnie samodzielnie i nie polegajcie na pomocy nawet najbardziej zaufanych osób.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Zaufaj najbliższym i przestań wymyślać niestworzone scenariusze tylko dlatego, że ukochany wrócił później niż zazwyczaj. Twoja staranność i konsekwencja sprawiają, że inni cię podziwiają.

WODNIK 20.01 – 18.02
Niepokoje się wreszcie skończą. Przed tobą raczej dobre perspektywy. Pamiętaj o bliskich osobach i spędzaj z nimi więcej czasu. Popisz się teraz doskonałą znajomością przepisów lub kompetencjami w swojej dziedzinie. Nowe możliwości na zatrudnienie.

RYBY 19.02 – 20.03
Teraz wiele będzie zależeć od tego czy znowu wybaczycie czy też wyciągniecie konsekwencje z zachowania bliskiej osoby. Nie oszukujcie nikogo w pracy, jeśli popełnicie błąd trzeba się po prostu przyznać. Możecie liczyć na wyrozumiałość szefa.

opracowała Oktawa • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Żona do spóźnionego męża wracającego do domu:
– Gdzie ty byłeś tyle czasu?
– U Janka na brydżu!
Żona dzwoni do Janka i pyta:
– Był u ciebie mój mąż?
– Jak to był?! Siedzi i właśnie rozdaje!

Żona mówi do męża:
– Kochanie jutro jest rocznica naszego ślubu – jak ją uczcimy?
Na to mąż odpowiada:
– Może minutą ciszy?

Żona wraca do domu i mówi:
– Kochanie, dzisiaj pięć razy przejechałam na czerwonym świetle bez żadnego mandatu!
– No i co z tego?
– Nic. Za zaoszczędzone pieniądze kupiłam nową torebkę!

Teściowa do zięcia:
– Nigdy się nie rozumiemy! Ja jestem zagorzałą katoliczką.
Zięć do teściowej:
– Ja też jestem za gorzałą.

– Co ci się stało w oko?
– Dostałem śrubokrętem od sąsiadki.
– Przez przypadek?
– Nie, przez dziurkę od klucza.

– Słyszałam, że pani małżonek złamał sobie nogę. Jak to się stało?
– Bardzo głupio. Właśnie robiłam zrazy, więc mój mąż poszedł do piwnicy po ziemniaki. Jak zwykle nie wziął ze sobą latarki, poślizgnął się na schodach i spadł w dół.
– To straszne. I co pani zrobiła w takiej sytuacji?
– Makaron.

Żona opowiada mężowi:
– Kiedyś zabrakło mi pieniędzy na zakupy, więc wstąpiłam do twojego biura, ale nie było cię w pokoju, więc wyjęłam z marynarki 300 złotych. Zauważyłeś brak pieniędzy?
– Nie moja droga, już od miesiąca pracuję w innym pokoju.

eprasa.pl 2c0b4e7934